

# KONTAKTY

## W AUTOSALONIE

(dodatek specjalny)

# KONTAKTY

47 (890)

23 LISTOPADA 1997

CENA 1,20 zł

GABRIELA SZCZĘSNA

## Żywot z dymkiem

Jesteśmy w światowej czołówce: około 10 milionów palaczy i 100 miliardów wypalanych papierosów rocznie. Oto Polaków portret własny w listopadowym Międzynarodowym Dniu bez Tytoniu.

W 1973 roku Lynn Smith, wydawca gazety w amerykańskim miasteczku, zachęcił swoich czytelników, by przez jeden dzień wytrzymali bez papierosa. Propozycja okazała się bardzo popularna i skuteczna w całym kraju: wiele osób nie tylko sprostało próbie, ale także rozstało się z papierosem na zawsze. Ideą Lynn Smith zainteresowało się Amerykańskie Towarzystwo Walki z Rakim i 20 lat temu ogłosiło Międzynarodowy Dzień bez Tytoniu, obchodzony w trzeci czwartek listopada; w tym roku przypada dwudziestego.

str. 4

KONTAKTY



Fot. GABS-FOTO

W wielkiej rowerowej wyprawie dookoła świata 13 listopada Stefan Sigmond z Rumunii dotarł do Łomży. Zmęczony, ale bardzo szczęśliwy.

Wystartował 20 lipca z Bukaresztu na wehikule własnej konstrukcji, ozdobionym napisem: „Romania to the NATO”. W ten sposób 30-letni sportowiec z klubu Dinamo Bukareszt chce pomóc ojczyźnie w przyjęciu jej do paktu.

— Wierzę, że mi się uda — mówi.

To przekonanie dodaje mu sił w drodze.

## Stefan jedzie do NATO

str. 3

JOANNA GOSPODARCZYK

## Poręczenie

W marcu Sąd Wojewódzki w Łomży uchylił tymczasowe aresztowanie wobec oskarżonego o kradzież samochodów w Zambrowie na podstawie poręczenia proboszcza z Brańszczyka i świszka od lekarza, że jest potrzebny żonie i dzieciom. Wkrótce zatrzymała go policja w Warszawie i został aresztowany na 3 miesiące jako podejrzany o kradzież 3 volkswagenów.

Podczas pierwszej rozprawy o kradzież w Zambrowie obrońca drugiego oskarżonego wniósł o uchylenie aresztu, przedstawiając poręczenie... proboszcza z Małkini.

str. 7





## W NASTĘPNYM NUMERZE piszą m.in.:

Joanna Gospodarczyk o dyskotekowym życiu • Hanna Gronostaj o Marszałku w Paproci • Alicja Niedźwiecka o piastunce Glogera. Ponadto: taaaki sum, czy oszustwo wyborcze AWS, szopka od Kraka.

**WYBORU KOMISJI SEJMOWYCH DOKONALI ŁOMŻYŃSCY POSŁOWIE.** Michał Kamiński pracował będzie w komisjach kultury i środków przekazu oraz integracji europejskiej, Marek Kaczyński w komisji rolnictwa, Marian Jaszewski w komisjach zdrowia oraz samorządu terytorialnego (wszyscy z AWS). Mieczysław Czerniawski (SLD) pozostaje w komisji budżetowej, w której pracował w poprzedniej kadencji, a dodatkowo zajmuje się kulturą fizyczną i sportem.

**PUBLICYSTKA RADIA MARYJA KRYSZYNA CZUBA, SENATOR Ziemi Łomżyńskiej (AWS),** została przewodniczącą senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz jest członkiem Komisji Nauki i Edukacji Narodowej. Senator Lech Feszler (AWS) jest w składzie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

**JEDNĄ Z PIERWSZYCH INTERPELACJI POD ADRESEM NOWEGO RZĄDU** przygotował łomżyński poseł Marek Kaczyński (AWS). Zwrócił się do ministra gospodarki o utrzymanie na przyszły rok stawek celnych na import skrobi i jej przetworów, zahamowanie importu, ustalenie zasad subwencjonowania produkcji, przetwórstwa i eksportu ziemniaków, zniesienia bezcłowych kontyngentów na import tych wyrobów, które są produkowane w kraju. Poseł przypomniał, że zbyt późne wprowadzenie cel w tym roku przysporzyło ogromnych kłopotów przedsiębiorstwom przetwórczym w kraju i plantatorom ziemniaków.

**PUCHARY DLA DZIESIĘCIU NAJLEPSZYCH SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH W KRAJU** wręczyli przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w czasie trwających w Warszawie targów mleczarskich. Wśród uhonorowanych znalazło się pięć mleczarni z Łomżyńskiego: na pierwszym miejscu „Mlekoviata” w Wysokiem Mazowieckiem, na trzecim OSM w Zambrowie, na czwartym „Mlepol” w Grajewie, na ósmym „Kurpianka” w Kolnie i na dziewiątym OSM w Piątnicy. Krajowa produkcja mleka i jego przetworów w tym roku wzrosła, a Łomżyńskie powinno utrzymać miejsce w czołówce województwa o tej specjalności.

**WYMUSZENIA ROZBÓJNICZE, CZYNY LUBIEŻNE, POBICIA I ZNECĄNIE SIĘ** to najczęściej notowane w województwie przestępstwa przeciwko dzieciom i młodzieży do 18 roku życia. Rządziej zdarzają się zabójstwa nieletnich, gwałty. W ubiegłym roku policja prowadziła 32 sprawy, w których ofiarami były dzieci.

**KOLEJNA ROZPRAWA W SPRAWIE WYMUSZEŃ HARACZY** od właścicieli lokali gastronomiczno-hotelowych w Łomży przyniosła m.in. zeznania byłego właściciela jednego z nich, Michała K. Stwierdził on, że oskarżeni Sławomir W., Marek S. i Robert S. zmuszali go do płacenia za „ochronę”. Nielegalne zatrudnienie braci S. jako ochroniarzy miało być przez nich wymuszone groźbami i inscenizowaniem „spieć” w lokalu. Zmęczony sytuacją Michał K. po pewnym czasie przekazał lokal bratu i wyjechał z Polski. Sąd uchylił tymczasowy areszt wobec Roberta S. zastępując go poręczeniem majątkowym (15 tysięcy złotych) i dozorem policyjnym. Sławomir W. i Marek S. pozostaną w areszcie jeszcze co najmniej do następnej rozprawy zaplanowanej na 3 grudnia.

**100 RODZIN MIESZKA W ŁOMŻY W BUDYNKACH KOMUNALNYCH, KTÓRYCH STAN TECHNICZNY BEZPOŚREDNIO ZAGRAŻA ICH ZDROWIU I MIENIU.** Do natychmiastowego wysiedlenia kwalifikują się m.in. budynki przy ul. Pięknej 4, Wiejskiej 10, Alei Legionów 88 i 96, Dwornej 4, 8 i 51.

**NAJWIĘKSZA GRUPA POJAZDÓW W DYSPOZYCJI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ** w województwie, to samochody mające od 10 do 15 lat (36 proc.). Kolejne 14 proc. ma powyżej 15 lat.

**W NIEZWYKLE ZRÓŻNICOWANY SPOSÓB TOWARZYSTWA UBEZPIECZENIOWE TRAKTUJĄ ŁOMŻYŃSKIE,** umieszczając je w strefach różnicujących opłaty OC. Dla PZU jest województwo dosyć bezpieczne i mieści się w strefie IV na XIV. Podobnie oceniają swoje ryzyko w Łomżyńskim TUK i Compensa. Natomiast Hestia umieszcza Łomżę w towarzystwie takich gigantów jak aglomeracja śląska, Kraków, Poznań czy Łódź.

**WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH OŚRODKACH WOJEWÓDZTWA POWSTAŁY GRUPY ZAŁOŻYCIELSKIE RUCHU SPOŁECZNEGO AWS.** W pierwszej fazie tworzenia zarejestrowanej niedawno partii akces zgłosiło około 100 osób. Wkrótce odbędzie się formalne spotkanie założycieli RS AWS.

**ZAINAUGUROWAŁA W ŁOMŻY DZIAŁALNOŚĆ RADA PROGRAMU „BEZPIECZNE MIASTO”,** złożona z przedstawicieli władz samorządowych, oświatowych, policji, prokuratury, sądownictwa. Jej członkowie negatywnie wypowiedzieli się na temat ewentualności wprowadzenia „młodzieżowej godziny policyjnej” m.in. z uwagi na brak w mieście policyjnej izby dziecka. Policja zamierza korzystać z ustawowej

możliwości legitymowania młodych ludzi i zaproponowała wprowadzenie monitorowania szczególnie niebezpiecznych miejsc za pomocą kamer telewizyjnych. Na razie wprowadziła do działania specjalną ekipę w cywilnych ubraniach, która będzie m.in. sprawdzać, czy sprzedaje się alkohol nieletnim.

**W WEEKEND W KONARZCACH ZGINĄŁ** pieszy przejechany przez samochód, a w Gaci śmierć poniósł potrącony rowerzysta.

**PUNKT PORAD PRAWNYCH ZWIĄZANYCH Z AKCJĄ „Powstrzymać przemoc domową”** uruchomił Wojewódzki Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży. Ofiary przemocy w rodzinie mogą skorzystać z kontaktu telefonicznego 16-67-03 w poniedziałki w godz. 17.00-19.00.

**PLENEROWY PŁON.** Łomżyńska Galeria pod Arkadami Miejskiego Domu Kultury – DŚT zaprasza na otwarcie wystawy prac uczestników pleneru ekologiczno-plastycznego z pracowni Domu. Wernisaż ekspozycji pt. „Tyszyki Nadbory” odbędzie się 22 listopada (godz. 16.00).

**BIESIADA Z POEZJĄ.** Na poetyckie biesiadowanie z udziałem Joanny Kulmowej zaprasza Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Łomży. Aktorzy Teatrzyku przedstawia program „Cztery pory roku pani Joanny”. Spotkanie odbędzie się 21 listopada (godz. 16.00) w „trójce”. Organizatorzy dziękują Inspektoratowi PZU Życie SA i firmie „Gośka” z Łomży za życzliwość i pomoc finansową.

## ZNAKI CZASU

• Ponad 600 tys. razy interweniowali w bieżącym roku policjanci w konfliktach domowych. Policja szacuje, że każdego roku położymy ok. 200 zabójstw są konflikty rodzinne.

• „Jeśli rząd Polski nie może nadać nam szybko obywatelstwa to niech przynajmniej zaliczy nam do rent i emerytur lata przepracowane w Kazachstanie”, postulowali Polacy z Kazachstanu, którzy obecnie mieszkają w Polsce (jest ich ok. 1,5 tys.).

• „Policja zaczęła tworzenie bazy danych o kibicach sportowych sprawiających problemy” poinformował dyrektor Biura Prewencji KGP. Policja może udzielać informacji z rejestru sądom, prokuratorom i organizatorom meczów.

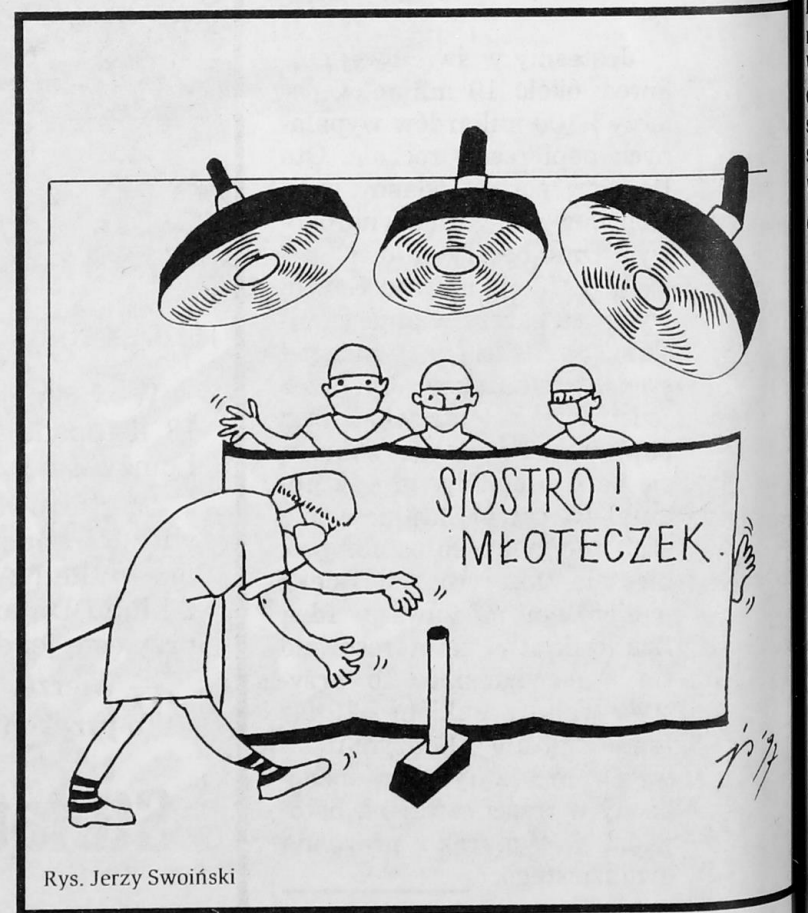
• „ZSMP prowadzi działalność polityczną i dlatego nie wpuszczamy go do szkoły”, zdecydowała Rada Pedagogiczna i dyrektor Zespołu Szkół Samochodowych w Zielonej Górze. Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej bezskutecznie interweniował w kuratorium MEN.

• Wiedza o życiu seksualnym człowieka nie będzie oddzielnym przedmiotem nauczania w szkołach podstawowych i średnich, zapowiedział Mirosław Handke, minister edukacji narodowej.

• W Polsce dzieci nie mogą się doczekać 1,2 mln małżeństw. W kraju nie ma regulacji prawnych, dotyczących zapłodnienia in vitro.

## JAK RODZIŁAM?

Zbieram materiał do tekstu o doświadczeniach na łomżyńskiej porodówce. Paniom, które zechciałyby podzielić się swoimi przeżyciami, zapewnię całkowitą dyskrecję. Proszę o kontakt telefoniczny lub listowny: Joanna Gospodarczyk, „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7, tel. 16-42-43 lub 16-42-44.





## PAPIEROS NA RYSUNKU

Konkurs plastyczny o tematyce anty-  
narkotycznej zorganizował w Szkole Pod-  
stawowej nr 10 w Łomży w klasach  
V-VIII Wojewódzki Ośrodek Ekonomiki i  
Organizacji Ochrony Zdrowia. Oto lau-  
reaci: w kategorii klas V-VI – Sylwia Le-  
szko, Beata Zacharczyk, Justyna Mar-  
czak (nagrody) oraz Michał Piankow-  
ski, Marcin Karwowski, Ola Wierci-  
szewska, Magda Kuc, Marta Łuba, Mi-  
lena Zyskowska, Agnieszka Perka,  
Wioletta Parda, Żaneta Chojnowska,  
Erwin Kapelewski, Marzena Sokołow-  
ska, Zbigniew Mocarski, Paweł Choj-  
nowski, Monika Kozikowska, Beata  
Wadołowska, Magda Januszewska i  
Justyna Janicka (wyróżnienia); w ka-  
tegории klas VII-VIII – Małgorzata Kal-  
ska, Justyna Jankowska, Anna Kar-  
wowska (nagrody) oraz Anna Ju-  
rzyk, Agnieszka Laskowska, Joanna  
Taloch, Marta Modzelewska, Katarzy-  
na Tomaszek, Dorota Gołębiewska, An-  
na Parzych, Marta Mocarska, Agnie-  
szka Pianko, Magdalena Małachowska,  
Małgorzata Wróblewska, Ewa Grabska,  
Jakub Minkowski, Anna Zaremba, Jo-  
lanta Perka, Anna Olszewska i Sylwia  
Zach (wyróżnienia).

Władzi działalno-  
ego nie wpuszcim  
decydowała Ra-  
dyktor Zespołu  
owych w Zielon  
k Socjalistyczne  
iej bezskuteczne  
w kuratorium  
życiu seksualnym  
ędzie oddzielnym  
auczania w szko-  
ych i średnich, za-  
sław Handke, mi-  
arodowej.

dziecka nie mo-  
2 mln małżeństw  
na regulacji pra-  
nych zapłodnien

łomżyńskiej por-  
i przeżyciami,  
oniczny lub list-  
a, Al. Legionów



ZEK.

j'j

## WOJEWODOWIE I POWIATY

— W najbliższych tygodniach zostaną ustalone kandydatury na wojewodów i wicewojewodów. O kandydatach z Łomżyńskiego sły-  
szałem. Bardzo prawdopodobna jest taka sytuacja, że w wojewó-  
dztwie łomżyńskim kandydata na wojewodę wysunie AWS, a wtedy  
z całą pewnością wicewojewodą będzie człowiek z UW — powiedział  
w czasie konferencji prasowej w Łomży Marek Komorowski z UW,  
sekretarz stanu w Kancelarii Premiera.

Zarząd regionu UW jest już po pierwszych rozmowach z łomżyń-  
skim AWS. Późnych, jak powiedziała Elżbieta Nowak-Stalewska,  
przewodnicząca Regionu UW, bo wcześniej AWS nie dopuszczał  
myśli, że może być w Łomży koalicja. Teraz zgodzi się na kandydata  
przedstawionego przez UW.

Minister Komorowski zapowiedział, że reforma powiatowa należy  
do najważniejszych zadań koalicyjnych. Najprawdopodobniej (na  
80-90 proc.) wybory do nowych powiatów odbędą się razem z wybo-  
rami samorządowymi, czyli w czerwcu przyszłego roku. Nowe po-  
wiaty rozpoczęłyby pracę od 1 stycznia 1999 r. Nikt nie wraca do  
koncepcji starych powiatów, ale nie znana jest także ilość nowych.  
„W ramach tej reformy powstaną bardzo mocne powiaty, które wcale  
nie muszą być gorszym rozwiązaniem niż, przykładowo, obecne wo-  
jewództwo łomżyńskie”, zapowiedział minister.

W czasie kampanii wyborczej Marek Komorowski obiecywał, że  
bez względu na wynik wyborów Łomżą nadal będzie zainteresowa-  
ny. O dotrzymywaniu obietnicy świadczą jego interwencje w sprawie  
drogi nr 61 oraz jego wizyty w Łomży.

## WŁAMYWACZE POD KLUCZEM

Gotówkę, biżuterię, sprzęt elektroniczny i inne elementy wyposa-  
żenia mieszkań wartości ponad 660 tysięcy złotych skradła przestęp-  
cza grupa mieszkańców Łomży z mieszkań w osiedlu Południe we  
wrześniu i październiku. Trzech jej członków: Rafał Z. (17 lat), Mar-  
cin S. i Marek W. (oba po 18 lat) zostało aresztowanych na mocy de-  
cyzji Sądu Rejonowego w Łomży. Wobec współpracujących z nimi  
paserów Krzysztofa D. z Łomży i Piotra J. z Elku orzeczony został  
dozór policyjny.

## SEKS BEZ ATESTU

Prezerwatywy, wibratory, kosme-  
tyki, erotyczną bieliznę oferowane  
przez jedyny w Łomżyńskim sex  
shop w Łomży skontrolowali praco-  
wnicy Państwowej Inspekcji Han-  
dlowej w ramach ogólnokrajowej  
akcji kontroli sklepów z artykułami  
erotycznymi. Wszystkie poddane  
sprawdzeniu towary zostały przez  
kontrolerów zakwestionowane.  
Okazało się, że importowane w  
większości z Azji towary nie miały  
oznaczeń kraju producenta, atestów  
dopuszczających do sprzedaży w  
Polsce, wymaganych prawem infor-  
macji i instrukcji w języku polskim.  
Właściciel sklepu wycofał ze sprze-  
daży około 10 proc. towarów i ode-  
ślał je do hurtowni, które będą mu-  
siały dostosować się do krajowych  
wymogów handlowych.

## ROWEROWE PARKINGI

Już drugi miesiąc Łomża  
ma trzy parkingi rowerowe,  
podarowane przez firmę  
„TMT”. Usytuowane na Sta-  
rym Rynku, ulicy Długiej i  
Dmowskiego, pomalowane  
na żółto metalowe pręty,  
wciąż pozostają puste, choć  
można korzystać z nich za  
darmo. Oczywiście, trzeba  
mieć ze sobą urządzenie za-  
bezpieczające. A może nasi  
rowerzyści nie wiedzą, do  
czego owe pręty służą? Więc  
informujemy i zachęcamy do  
korzystania, by przechytryć  
złodziei, którzy czekają tylko  
na okazję odjechania w nie-  
znane pozostawionym „na  
chwilę” przed sklepem rowe-  
rem.

TAJEMNICZE  
ZNALEZISKO

Ludzkie szczątki znaleźli robotni-  
cy podczas kopania rowów w Kupis-  
kach Starych, w pobliżu mleczarni.  
Wstępne oględziny wskazują, że są  
to kości młodej kobiety, która zmarła  
kilkadziesiąt lat temu. Może ktoś ze  
starszych mieszkańców Kupisk do-  
myśla się, kto był zakopany w tak  
niezwykłym miejscu. Prosimy o kon-  
takt z redakcją „Kontaktów” (tel.  
16-42-43, Łomża, Al. Legionów 7).

## CICHOSZA W ŁOMŻY

Grzegorz Turnau, mimo młodego  
wieku, jest jedną z najbardziej zna-  
nych postaci wywodzących się z kra-  
kowskiej Piwnicy pod Baranami. Jego  
utwory zajmowały pierwsze miejsca  
na listach przebojów (tak było na  
przykład ze znakomitym „Cicho-  
sza”). Wielbiciele poezji i dobrej mu-  
zyki doczekali się wreszcie koncertu  
Turnaua, który zaśpiewa 28 listopada  
o godz. 18.00 w sali widowiskowej  
Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Bi-  
lety na koncert można kupić w Re-  
gionalnym Ośrodku Kultury (Łomża,  
ul. Małachowskiego, tel. 190-200, w  
godz. 10.00-15.30) lub w kinie „Mile-  
nium” (Łomża ul. Wojska Polskiego,  
tel. 16-45-53).

## Stefan jedzie do NATO

Trasa wyprawy jest rzeczywiście imponująca: Bu-  
kareszt — Budapeszt — Wiedeń — Praga — Warszawa  
— Petersburg — Helsinki — Sztokholm — Kopenhaga  
— Hamburg — Amsterdam — Bruksela — Luksem-  
burg — Paryż — Londyn — Dublin — Belfast (tutaj na  
statek) — Quebec — Ottawa — Toronto — Detroit —  
Waszyngton — San Francisco (znowu statek) — Joka-  
hama — Szanghaj — Iran — Irak — Turcja — Bułgaria  
i do domu. Rząd Rumunii wyprawił Stefana na drogę  
tylko w moralne wsparcie: przez swoje ambasady w  
poszczególnych krajach powiadamia służby grani-  
czne o rodaku-podróżniku, co spotyka się z życzli-  
wością i pozwoleniem na wjazd bez wizy.

Wszędzie wehikuł Stefana wzbudza oczywiste za-  
interesowanie. Pozdrawiają go kierowcy tirów i inni  
zmotoryzowani, mieszkańcy dużych miast, miaste-  
czek i wsi, często prosząc o autograf. Wszędzie do-  
świadcza życzliwości i uznania dla celu wyprawy.  
Ludzie zapraszają na darmowe posiłki i noclegi (za-  
pewnił je Stefanowi także właściciel motelu w Piątni-  
cy).

Wehikuł rumuńskiego podróżnika wyposażony  
jest w alarm, CB radio, magnetofon. Stefan ma także  
kamerę i dokładne mapy. Zna doskonale angielski i  
niemiecki. Problemem są tylko pieniądze. Ale jakoś,  
na szczęście, wszędzie znajduje sponsorów.

Rodzina orzekła zgodnie: Stefan to szaleniec z  
uśmiechem. On też się z tym zgadza, lecz jedzie da-  
lej. Systematycznie wysyła bliskim pocztówki z po-  
zdrowieniami, żeby się nie martwili i wiedzieli, w  
którym miejscu świata jest teraz.

Podczas podróży Stefan zbiera wizytówki firm i  
osób, które okazały mu pomoc. Na wieczną pamiątkę  
ludzkiej solidarności bez granic.

Jesienny chłód i zbliżająca się zima nie odstrasza-  
ją Stefana od kontynuowania misji w imieniu roda-  
ków.

— Nie ma odwrotu — mówi zdecydowanie. — Po-  
stanowiłem objechać świat i objadę.

Więc znów wsiada na swój wehikuł, by pokonać  
kolejny etap podróży do NATO.

(gab)

POLSKA-LITWA  
NA STADIONIE ŁKS

Dzisiaj (czwartek, 20 listopada)  
na stadionie ŁKS rozegrany zosta-  
nie międzypaństwowy mecz re-  
prezentacji Polski i Litwy do lat  
18. Początek: godz. 12.00.

Ligowe boje zakończyły już  
oba zespoły III ligi: OLIMPIA Za-  
mbrów i ŁKS. Rundę jesienną za-  
kończyły, niestety, na miejscach,  
które nie wróżą utrzymania się w  
dotychczasowej klasie rozgrywek:  
ŁKS jest na 16. miejscu, a OLIM-  
PIA na ostatnim. Jesień mają tak-  
że za sobą drużyny IV ligi: WAR-  
MIA wywalczyła 9. pozycję, MLE-  
KOVITA zamyka stawkę i jeżeli  
nic się nie zmieni radykalnie na  
wiosnę, spadnie do okręgówki.

W tej chwili w Łomżyńskim  
gra jeszcze V liga, która kończy  
rozgrywki 30 listopada. Ostatni  
mecz piłkarski przed zimą w  
Łomży rozegrany zostanie w nie-  
dziele, 23 listopada, pomiędzy  
KONTAKTAMI i ŁKS II. Początek  
godz. 12.00, stadion Jednostki  
Wojskowej.

## ZAPROSILI NAS...

- Pioneer Pierwsze Polskie  
Towarzystwo Funduszy Powier-  
niczych SA i Punkt Obsługi  
Klientów Centralnego Biura  
Maklerskiego Grupy Pekao SA w  
Łomży — na spotkanie na temat  
„Fundusze powiernicze najlep-  
szym sposobem długoterminowe-  
go inwestowania”.

- Dyrektor Muzeum Okręgo-  
wego w Łomży — na otwarcie wy-  
stawy „Szopki krakowskie” i reci-  
tal Anny Szałapak z Piwnicy pod  
Baranami.

- Novartis Animal Health Au-  
stria, Zakłady Farmaceutyczne  
„Biowet” Gorzów sp. z o.o. oraz  
Wydział Rolnictwa Urzędu Wo-  
jewódzkiego w Łomży i współ-  
organizatorzy — na spotkanie pt.  
„Nowe doświadczenia w zakresie  
zwalczania chorób trzody chle-  
wnej”.

Zarząd Stowarzyszenia Yacht  
Club „Arcus” w Łomży, Zakład  
Budownictwa Wodnego „Pirs” w  
Olsztynie oraz poseł na Sejm RP  
Ziemii Łomżyńskiej Mieczysław  
Czerniawski — na uroczyste za-  
kończenie modernizacji basenu  
żeglarskiego w Rajgrodzie (pier-  
wszego etapu realizacji integracyj-  
nego ośrodka przygotowań olim-  
pijskich żeglarzy niepełnospra-  
wnych).

- Przewodnicząca łomżyń-  
skiego Regionu Unii Wolności —  
na konferencję prasową Marka  
Komorowskiego, sekretarza stanu  
w Kancelarii Premiera.

- Organizatorzy „Czwartków  
lekkoatletycznych” — na spotka-  
nie podsumowujące imprezę w  
Łomży.

- Galeria Pod Arkadami w  
Łomży — na poplenerową wysta-  
wę „Tyszy Nadbory”.

- Teatrzyk Żywego Słowa  
„Logos” ze Szkoły Podstawowej  
nr 3 w Łomży — na „Poetyckie  
biesiadowanie” z udziałem Joan-  
ny Kulmowej.

- Entertainment Inc. i Philips  
Polska — na konferencję prasową  
poświęconą nowej cyfrowej tele-  
wizji satelitarnej do Białegostoku.  
Dziękujemy.





**W** Polsce od 1991 roku Międzynarodowy Dzień bez Tytoniu, organizowany między innymi przez Fundację „Promocja Zdrowia”, „Gazetę Wyborczą”, radio i telewizję, przebiega pod hasłem „Rzuć palenie razem z nami”. Animator akcji prof. Witold Zatoński z Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie za każdym razem skutecznie zachęca do rozstania się z nałogiem tysiące rodaków.

Niestety, większość wciąż niezłomnie tkwi na papierosowym posterunku. W Łomży także kłębi się od dymu.

**N** ałogowcem jest Jacek Cholewicki, szef Prokuratury Rejonowej: — Palaczem zostałem już jako przedszkolak — opowiada. — Pewnego dnia pani Stasia, nasza wychowawczyni, znalazła paczkę „startów”. Zrobiła się straszna afera. Podejrzenie padło także na mnie. Pani zapytała wprost: „Jacek, a może to ty?”. Byłem bardzo prawdomówny, więc odpowiedziałem: „Nie, to nie moje, bo ja palę „silesię”. Widocznie musiałem już wtedy podciągać papierosy rodzicom. No i tak się zaczęło. Paliłem w podstawówce, szkole średniej i na studiach. „Silesia”, „klubowe”, „extra mocne” bez filtra, a kiedy miałem więcej pieniędzy, fundowałem sobie „caro”. Z konieczności, jako student, ze względu na stan zdrowia musiałem jednak rozstać się z papierosami

na jakiś czas; lekarz powiedział, że co najmniej na pół roku. Odliczyłem więc dokładnie; ani jednego dnia dłużej i wreszcie znów mogłem poczuć ten smak... Dzisiaj palę papierosy typu light, głównie „carmeny”. Uzbiera się do 30 dziennie. W domu mam całkowity zakaz tej przyjemności ze względu na dzieci. Żona nie pali. Latem wychodzę więc do ogródka, a zimą pozostaje mi piwnica lub strych. Zakaz żony nie obowiązuje mnie tylko przy gościach. A że do prokuratora goście przychodzą rzadko... Ale nigdy nie palę na czczo. Więc szybko jem śniadanie, zaciągam się pierwszym papierosem i już mogę zaczynać dzień. Dlaczego palę? Po prostu lubię. I nigdy nie próbowałem rzucać. Nie wyobrażam sobie życia bez papierosów. Chyba że znów wkroczy w moje życie lekarz.

**N** ałogowcem jest także prokurator Dariusz Błażejczyk: ponad 20 papierosów dziennie. Na śniadanie wypija szklankę mleka lub wody mineralnej, po czym natychmiast zaciąga się ulubionym „lm”.

— Wciąż myślę jak z tym skończyć, bo już sprawdziłem, że potrafię, kiedy w podchorą-

zówce wytrzymałem bez papierosa 3 miesiące — mówi. — Ale pewnie zdecyduje za mnie ostatecznie tylko lekarz.

**D** o 23 roku życia Jan Turkowski, prezydent Łomży, ani spróbował zapalić: grał w koszykówkę. Niestety, pojawił się pierwszy papieros „towarzystwi” i tak już zostało. Palenie próbował rzucać kilkakrotnie; najdłuższa próba silnej woli trwała 3 dni. Dzisiaj stara się nie przekraczać paczki „marlboro” na dobę.

— Jestem nałogowym palaczem i bardzo się tego wstydzę — mówi. — Mam świadomość szkodliwości papierosów i chcę się z nimi rozstać. Więc może w końcu się zmobilizuję tak, jak mój zastępca Edward Matejkowski, który rzucił je ponad 2 lata temu.

**A** ndrzej Stalewski, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, pali od 34 lat. Pierwszego papierosa spróbował jako uczeń ogólniaka („nowe”, krótkie, za 4 złote). W czasie studiów najczęściej kupował „carmeny”, a cza-



## Żywot z dymkiem

sem także papierosy indyjskie z goździkami, bo dawały piękny zapach, chociaż były dość mocne. Palenie rzucał kilka razy. Najdłuższa przerwa — pół roku. Ale dzisiaj...

— Niestety, palę coraz więcej, bo brak mi silnej woli i mam stresującą pracę — mówi. — Papierosy muszę mieć pod ręką. Jako lekarz jestem świadomy, że wreszcie trzeba będzie powiedzieć sobie „dość”. Zamierzam zrobić to jeszcze w tym roku. Mam nadzieję, że mi się uda, bez papierosa wytrzymałem ostatnio całe 4 dni.

**P** alą także łomżyńscy dziennikarze. Maciej Gryguc z „Kuriera Porannego” dochodzi do 30 papierosów dziennie. „Caro”, żółte „camele”. Pierwszego zapalił w maturalnej klasie. I tak minęło 18 lat.

— Próbowałem rzucać palenie dwa razy. Mój rekord to 10 tygodni przerwy; wielki sukces — przypomina. — Ale niestety, na nic zdały się wyrzeczenia. Dlaczego palę? Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Lecz myślę o tym, żeby rzucić. Jednak do tej decyzji trzeba dojrzeć.

Tadeusz Arłukowicz z „Gazety Współczesnej” nie uważa się za nałogowca: pali „od czasu do czasu, dla towarzystwa”. Lubi

zaciągnąć się na przykład z Maćkiem. Jednym słowem trzyma się zasady: co za dużo to niezdrowo.

Natomiast żadne argumenty o zgubnych skutkach papierosowego nałogu nie przemawiają do Władysława Tockiego, naczelnego „Kontaktów”. On wie swoje: 40 dziennie, choć mnie wydaje się, że jest to 140.

**P** ali także Wacław Sierbiński, wojewódzki konserwator przyrody. Bardzo się tego wstydzi, ale nie ma silnej woli, by powiedzieć „dość”. Że można, już się przekonał, ponieważ kiedyś wytrzymał bez papierosów aż 3 miesiące.

Do nałogowców zalicza się Helena Gerłowska, szefowa Urzędu Rejonowego: 30 mocnych dziennie.

— Mąż nie pali od wielu lat, ale niestety, mnie do tego wciąż namawia bezskutecznie — przyznaje. — To powód domowych spięć, lecz nałóg jest silniejszy ode mnie, chociaż coraz bardziej dręczę się myślą, że powinnam wygrać w tych zmaganiach z sobą.

Palą nauczyciele i uczniowie...

**N** iech przykładem dla palaczy będą ci, którzy nie szukali usprawiedliwienia we własnej słabości czy stresującej pracy i skończyli z papierosami raz na zawsze.

Po 20 latach, 1 stycznia 1997 roku, rzucił palenie starszy aspirant Wiesław Zduńczyk z Komendy Rejonowej Policji.

— Po sześciu miesiącach skuś się na jednego, ale tylko po to, żeby przekonać się jak zareaguję — wspomina. — I co? Wypaliłem tylko do połowy. Tak ohydny smaku nie czułem nigdy w życiu.

**Z** dnia na dzień rzucił papierosy również prokurator Robert Strzeżmiński, któremu przeleciało z dymkiem 20 lat (zaciągał się już w ósmej klasie).

— Wieszałem w domu kartki z napisami w rodzaju „papieros to rak” i prosiłem znajomych palaczy, żeby przez pewien czas mnie nie odwiedzali — opowiada o swoich zmaganiach nałogiem. — Przez pół roku śniło mi się, że palę, więc kiedy się budziłem, miałem na to wielką ochotę. Ale wytrzymałem. Za moim przykładem poszli także dwaj bracia. Wciąż namawiam do tego kolegów z pracy i mam już pod tym względem pewne sukcesy. Papieros dla mnie nie istnieje. Jak rzucić palenie? Trzeba tego chcieć.

**P** apierosy to problem społeczny. Więc w imieniu społeczności niepalących apeluję do palaczy: uwolnijcie nas od tej przyjemności, choć na jeden w roku Międzynarodowy Dzień bez Tytoniu! Może będzie to dla was dobry początek przejścia na naszą stronę?

GABRIELA SZCZĘŚNA

PHU **CHOIŃSKI** PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Hurtownia Materiałów Budowlanych Wola Zambrowska 8  
18-400 Zambrów tel. (0-86) 71-37-55; 71-63-33

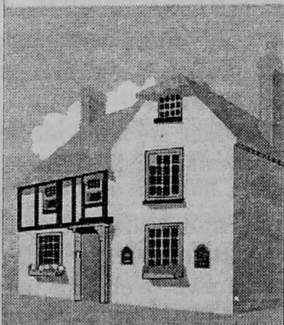
**POLECA:**

- SIDING biały w cenie 14,88 zł/m<sup>2</sup> + VAT
- SIDING kolorowy w cenie 15,88 zł/m<sup>2</sup> + VAT
- Elementy wykończeniowe
- Akcesoria do sidingu: gzymsy, wentylacje, okiennice białe i kolorowe, listwy „J” plastyczne
- Amerykańskie GONTY PAPOWE GAF w cenie 14zł/m<sup>2</sup> + VAT

**UWAGA!**

CENY PROMOCYJNE DO 30 LISTOPADA

Czynna w dni robocze 7.00-17.00  
w każdą sobotę 7.00-14.00  
tel. dom. (0-86) 71-63-33  
tel. kom. (0-90) 27-90-94



k.z.-o

## HURTOWNIA OPAŁU „AGA”

Stanisław Popławski

Łomża, ul. Sikorskiego 166 A (stacja PKP)

Tel./fax 160-240, dom. 188-861

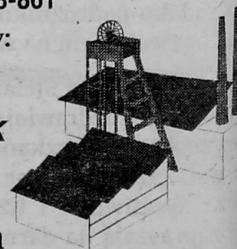
oferuje węgiel wysokokaloryczny:

- GRUBY — MIAŁ
- KOSTKA — GROSZEK
- ORZECH — KOKS

- najniższe ceny

- sprzedaż ratalna

- zapewniamy transport



Pak. 882-0



**KONTAKTY**



## Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Zakład Budżetowy w Łomży

Ogłasza przetarg nieograniczony  
w formie konkursu ofert  
na najem lokalu użytkowego  
w Łomży ul. M.C. Skłodowskiej 2

- pow. lokalu — 145 m<sup>2</sup>  
+ piwnica 27,66 m<sup>2</sup>  
od 01.03.1998 r. — pow. 201,34  
+ piwnica 27,66
- cena wywoławcza — 9,36 zł/m<sup>2</sup>  
za lokal + VAT + 4,68 zł/m<sup>2</sup>  
za piwnicę + VAT
- wadium zł — 1.500 zł
- wyposażenie lokalu — woda,  
kanalizacja, c.o.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 XII 1997 r.  
godz. 10.00 w siedzibie MPGKiM-ZB  
w Łomży ul. Poznańska 141

Wadium należy wpłacić  
w kasie przedsiębiorstwa  
na godzinę przed przetargiem

Z regulaminem przetargu można  
zapoznać się w sekretariacie MPGKiM-ZB  
w Łomży ul. Poznańska 141  
w godz. od 7.00 do 15.00.

Oferta przetargowa powinna zawierać:

- a) dane o osobie przystępującej  
do przetargu
- b) proponowaną miesięczną stawkę  
czynszu za 1 m<sup>2</sup>
- c) inne informacje uznane  
przez składającego ofertę za istotne  
dla prawidłowej oceny jego propozycji  
przez komisję przetargową

Oferty należy złożyć komisji  
z chwilą rozpoczęcia przetargu.

Fak. 1066

Kapitalizm wyraźnie dzieli ludzi w łomżyńskich „meblach”.

„Oni jeżdżą luksusowymi samochodami za nasze premie, mają inne firmy, budują domy, kupują działki nad jeziorami”, napisała pracownica do redakcji.

„Zawsze miałem dobry samochód. Kupiłem działkę, zanim zacząłem tu pracować. W tę fabrykę włożyłem wszystko. A oni sabotują robotę”, mówi prezes.

# Przemeblowanie

Łomżyńska Fabryka Mebli od maja 1995 roku jest Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Handlowym Spółką z o.o. Z zadłużeniem 32 miliardów st. zł przeszła w ręce braci Zawadzkich, ówczesnych klientów fabryki. Jeden z braci ma swoją firmę w Anglii i tam sprzedaje teraz już swoje meble. Fabryka na nowych zasadach działa od niedawna, prezes Zarządu Bolesław Zawadzki natomiast już w latach 70. miał własny zakład eksportowy: szwalnię. Potem sprowadzał lakiery samochodowe, a następnie kupował meble w Łomży i sprzedawał Anglikom.

— Warunki nie zostały spełnione — mówią przedstawiciele związków zawodowych. — Przy „szybkiej sprzedaży” zostało zawarte porozumienie z załogą. I ani wojewoda Mieczysław Bagiński, ani prezes nie dotrzymali słowa. Średnie pobory w fabryce miały dorównywać średniej krajowej. Obecnie średnia wynosi 11340 zł, nasze zarobki średnio 600 zł. Ten warunek ani razu nie został spełniony. Pozostał na piśmie.

Ludzie są rozżaleni. Od wojewody nie było żadnej pomocy, żadnego zainteresowania ich losem. A przecież był gospodarzem tego terenu.

— Pozbył się mola i tyle — uważają. — W dodatku nie wiadomo, do kogo się udać. Nie mamy żadnego oparcia, nawet moralnego. Zostaliśmy pozostawieni sami sobie. I tak się porobiło, że jeden drugiemu nie ufa. Jeden drugiego się boi, że doniesie dyrekcji. Życie przemienia się w koszmar, nie możemy spać po nocach, strach, że zostaniemy bez dachu nad głową i pracy.

Może z tej beznadziei piszą listy do Urzędu Skarbowego, Inspektoratu Pracy, do Prokuratury. Podpisują fikcyjne adresy, nazwiska. Kontrole, zalecenia, nakazy spowodowały rzecz najgorszą dla fabryki: wstrzymanie finansowania przez bank.

— Przywiozłem kontrakt z Anglii, duży sukces, a tu nie ma z czego ruszyć — prezes jest też rozżalony.

Prezes cieszy się z kontraktu. W zakładzie nie ma entuzjazmu. Jeździły już tiry do Anglii wypełnione meblami. I co oni z tego mieli? Żadnej premii, żadnej zachęty.

— Jak będzie wydajność, będę płacił. Wydajność i jakość — mówi prezes.

Rok pracował nad zdobyciem rządowego kontraktu. Jest korzystny: w 30 proc. finansowany przez Anglików. Do kwietnia przyszłego roku mają roboty na 3 miliony funtów (160 miliardów starych złotych). Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, wyjdą na prostą: Umowa z OEP Office Furniture plc. opiewa na wyposażenie ośrodków wczasowych w Anglii i Skandynawii (łóżka, szafy, stoliki, kana-

py itp.), daje szansę na wyjście z długów. Zawarli ugody z wierzycielami.

— Brakoróbstwo załogi przynosi ogromne straty — twierdzi prezes. — Nie wierzyłem, że jest aż tak źle. Kiedy Anglicy odrzucili prawie jedną czwartą mebli (23 proc.), pojechałem do Anglii. Drzwi były pełne zadziórów, nawet nie przetarte papierem. Zwolniłem cztery osoby z kontroli technicznej. Całą załogę nie mogę zwolnić.

— Atmosfera jest nieprzyjemna — mówią robotnicy. — Czy można wyżyć z rodziną za 500, 600 zł? Opłacić czynsz, wysłać dzieci do szkoły? Czy ONI tego nie rozumieją?

— Był tylko jeden miesiąc, kiedy było normalnie. Kiedy to było? Nie pamiętam — mówi robotnik.

Czy ktoś otrzymał jakąś premię? Nie mają dostępu do listy płac, pobory są przelewane na ich konta. Niemożliwe, by wszyscy źle pracowali. Ale przecież nikt nie krzyknie: „o, mam premię!” Wszystko odbywa się w tajemnicy. Nie mają też żadnej orientacji, w jakiej kondycji finansowej jest zakład. Na czym zyskuje, na czym traci.

— Pół roku nie przelewano składek na PZU. Ktoś umarł i rodzina nie otrzymała pośmiertnego. Interweniowaliśmy. Składki uregulowano. Jak jest na bieżąco, trudno powiedzieć — mówią przedstawiciele NSZZ „Solidarność” Mieczysław Parzych i Związku Zawodowego Pracowników Łomżyńskiej Fabryki Mebli, Jerzy Piorunek.

— Do PZU wczoraj została wpłacona bieżąca składka. Reklamacje w nas uderzają. To brakoróbstwo, o którym wspominałem, kosztowało nas 2,2 miliarda starych złotych. Pensje pójda w górę — deklaruje prezes. — Kiedyś wszyscy dostawali podwyżki. Teraz tak nie będzie. Dostaną tylko najlepsi, związani z produkcją. Zimą wszyscy chcą tylko przeczekać w fabryce. Wiosną uciekną na budowy. Po godzinach robić nie chcą, bo mają fuchy. Od grudnia też ruszy system premiowania. Już zaczynamy realizować kontrakt.

...

Wejście do fabryki robi przygnębiające wrażenie. Dwupiętrowy kapitalizm ma tutaj trudne początki. I nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jego istota, niezależnie od ekonomii, tkwi w dogadaniu się właścicieli i dyrekcji z załogą.

— Sabotaż, bezmyślność... — zastanawia się prezes i dodaje — A może postawa: „Mało płaci, mało robimy”?

ALICJA NIEDŹWIECKA

## SALONY MEBLOWE PINDUR



Giżycko Al. 1 Maja 17 tel.087/ 28 22 11 ( 2000 m2 ekspozycji)  
Łomża Al. Legionów 54 tel.086/ 18 32 25  
Mrągowo ul.Królewiecka 43 tel.089/ 741 32 76

## Dymek w szkole

Ankieta na temat palenia papierosów przeprowadził wśród 435 uczniów klas V-VIII Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży Wojewódzki Ośrodek Ekonomiki i Organizacji Ochrony Zdrowia.

Wśród odpowiedzi na pytanie o motyw palenia tytoniu przez uczniów podstawówki najczęściej powtarzały się: chęć zaimponowania, popisania się przed kolegami i koleżankami, chęć zdobycia lub utrzymania się w towarzystwie (89 proc.); ciekawość „smaku” papierosa (78,6); chęć bycia dorosłym (67,8); naśladowanie dorosłych — skoro palą rodzice i nauczyciele, to nie jest tak całkiem prawdziwe, że palenie szkodzi zdrowiu (65,1); palenie to swego rodzaju „szpan”, „moda” oznajmujące własną siłę, ważność (65); efekt atrakcyjnych reklam i opakowań wyrobów tytoniowych (40).

Wśród odpowiedzi na pytanie jak jako dyrektor szkoły zapobiegali lub eliminowali to zjawisko w placówce, uczniowie najczęściej wymieniali: zwiększenie ilości zajęć

informujących o szkodliwości palenia tytoniu (83 proc.); wprowadzenie kar pieniężnych, rzeczowych i innych (np. sprzątanie) dla palących, produkujących i sprzedających tytoń (62,5); konsekwentne przestrzeganie zakazu palenia tytoniu przez pracowników i uczniów w szkole i poza, zakaz sprzedaży papierosów nieletnim, minimum 1 kilometr od szkoły, sprzedaż wyrobów tytoniowych w określonych punktach miasta, a nawet poza nim (49,2); ustalenie ściśle przestrzeganych reguł postępowania z uczniami przylapanymi na paleniu (44,6); promowanie zdrowego stylu życia, tworzenie mody na niepalenie przez gazetkę szkolną, ulotki, plakaty, podczas imprez sportowych (38,4); zmniejszenie ilości reklam papierosów, podwyższanie ich ceny, dążenie do zamykania wytwórni papierosów (33,6); zwiększenie zainteresowania dorosłych zjawiskiem palenia tytoniu przez młodzież, zachęcanie do sprawowania przez nich większej kontroli (15,2).

Wyniki ankiety dedykujemy wszystkim dorosłym dzisiaj, 20 listopada, w Międzynarodowym Dniu bez Tytoniu.

KONTAKTY





## SZLACHETNA KREW

Tradycyjnie od 22 do 26 listopada obchodzone będą w kraju Dni Honorowego Krwiodawstwa. Ludzie ratujący bezinteresownie życie swym bezcennym darem są także w Łomżyńskim. Mamy 2380 honorowych krwiodawców. W ciągu dziesięciu miesięcy tego roku oddali 1493 litry płynu życia.

Do tych, którzy podarowali co najmniej 25 litrów i są propagatorami idei honorowego krwiodawstwa należą między innymi: Adam Bargielski, Roman Bęczkowski, Sławomir Kaczyński, Waldemar Cieślak, Andrzej Hornik, Tadeusz Babel, Mieczysław Sosnowski, Zdzisław Wiśniewski, Ryszard Wołyniec, Ryszard Sienkiewicz, Józef Świątkowski, Zygmunt Roński, Jerzy Bacztub, Stanisław Mieczkowski, Jan Najda, Zbigniew Pańczyszyn, Tadeusz Kowalewski, Stanisław Rupacz, Kazimierz Stanisławski, Władysław Modzelewski, Krzysztof Dobrowolski, Zdzisław Waleszczyński, Wacław Arnista, Kazimierz Długozima, Daniel Tomaszewski, Kazimierz Bazydło, Henryk Korwek, Wojciech Ostrowski, Józef Rogiński, Józef Szczypiór (wszyscy z Łomży), Mirosław Szumowski (Nowogród), Jan Huras, Stanisław Chętnik, Ryszard Brzeziński, Bogusław Gawkowski, Marek Podleś, Tadeusz Piecka (wszyscy z Zambrowa), Bogdan Kalinowski (Piątnica), Witold Szyłak (Jedwabne), Lech Juszyński (Koziki gm. Śniadowo), Ryszard Piątkowski (Śniadowo), Zdzisław Sobolewski (Cydzyn Stary gm. Piątnica), Tadeusz Górski, Władysław Kulik, Marian Winnicki, Franciszek Maniewicz (wszyscy z Grajewu). Nie zabrakło także honorowych krwiodawczyń. Co najmniej 20 litrów leku życia oddały między innymi Grażyna Kaczmarek ze Śniadowa oraz Marianna Gomola, Irena Gęborys i Jolanta Mieczkowska z Łomży.

Każdy zdrowy człowiek w wieku od 18 do 60 lat może zdobyć się na wspaniały gest ratowania ludzkiego życia przez honorowe oddanie krwi. Chętni mogą zgłaszać się w Łomży do Wojewódzkiego Punktu Krwiodawstwa przy ul. Piłsudskiego 11 (budynek nowego szpitala) codziennie w godz. 8.00-12.00, a w Grajewie, Kolnie, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie – do punktów krwiodawstwa znajdujących się także w szpitalach. Trzeba mieć przy sobie dowód osobisty oraz aktualny wynik prześwietlenia klatki piersiowej.

## MUZYKA I BIEDA

W Łomży od pewnego czasu po ulicy Długiej, Farnej i Osiedlu Południe wędrują muzykujący Bułgarzy; dwaj dorośli razem i oddzielnie 12-letni chłopiec z ojcem. Tak zarabiają na życie. Płyną więc walce Straussa oraz inne stare i nowe światowe przeboje.

— Przyjechaliśmy do Polski, bo u nas nie ma pracy. A bez pracy nie ma życia – mówi ojciec chłopca. — A teraz tak ciężko, tak tęskno za krajem...

Te desperackie uliczne koncerty na klarnet i akordeony przyciągają przechodniów, wspierających cudzoziemców datkami. Niezwykła to scena, kiedy podchodząc do Bułgarów omijają zebranych tuż obok Rumunów. Bieda także bywa oceniana...

## PIES ŚWIADKIEM

Na wokandę Sądu Wojewódzkiego w Łomży wróciła sprawa Adama R., oskarżonego o rozbój. Proces ma charakter poszlakowy: na udział w przestępstwie Adama R. wskazał pies policyjny. W pierwszej instancji oskarżony został uniewinniony (eksperyment węchowy z psem został przeprowadzony nieprawidłowo). Prokurator wniósł apelację dotyczącą pierwszego czynu, czyli napadu na CPN. Sąd Apelacyjny w Białymstoku uchylił wyrok i przekazał w tej części do ponownego rozpatrzenia.

28 września 1995 r. około godz. 19.30 na stację benzynową przy ul. Wojska Polskiego w Łomży wtargnęło dwóch bandytów w kominiarkach. Jeden groził pistoletem, drugi kijem baseballowym. Dwóch pracowników właśnie przygotowywało utarg: mieli go wręczyć ochroniarzom. Napastnicy zażądali pieniędzy. Jeden z pracowników rzucił w nich krzesłem i uciekł na zaplecze. Drugi (jako że stawiał opór) dostał pałką, musiał się położyć na podłodze. Zgarnęli leżące na biurku pieniądze, wyrwali przewód telefoniczny i zniknęli. Ich łupem padło ok. 12 700 zł.

Ekipa śledcza nie znalazła żadnych śladów. Zabezpieczono jednakże (w odpowiedni sposób) część przewodu telefonicznego. Nawet jeżeli przestępcy działali w rękawiczkach, na przewodzie musiał pozostać zapach ręki. W trakcie działań operacyjnych wytypowano kilku potencjalnych sprawców. Wzięto

od nich próbki zapachowe. Służbowy pies policyjny w Łomży, a także dwa psy policyjne z Komendy Wojewódzkiej Policji w Koszalinie wskazały na zapach Adama R.

9 lutego 1996 r. w Łomży dokonano kolejnego napadu w podobny sposób. Dwóch napastników w kominiarkach (jeden miał pistolet, drugi strzelający długopis) napadło na sklep spożywczy przy Al. Legionów w Łomży. Sterroryzowali właścicielkę i zażądali pieniędzy. Kobieta zaczęła krzyczeć. Nie przewidzieli, że ktoś jeszcze jest w sklepie. Zza zaplecza wbiegła jej siostra. Uciekli.

Jednego z nich rozpoznały idące do sklepu dwie klientki: mijają je, szybko biegnąc. I na policyjnych zdjęciach znów wskazały na Adama R. Oskarżony nie przyznał się ani do jednego, ani do drugiego czynu. Podał alibi: gdy napadnięto CPN, był w domu, w towarzystwie koleżanek i oglądali film, a potem brał udział w urodzinowym przyjęciu u kolegi. Sąd uznał, że eksperyment węchowy z psem przeprowadzono z pewnym uchybieniem. Przy drugiej próbie pies włożył łapę do słoika z pochłaniaczem (eksperyment został sfilmowany). Powstała zatem kwestia: czy zapach wyczuły psy z Koszalina? Łapy Cycera, czy Adama R.? W ocenie Sądu Wojewódzkiego w Łomży rozpoznanie R. w pobliżu sklepu na Legionów też budziło wątpliwości. Napastnik w kominiarce ubrany był w kurtkę, a widziany

przez dwie kobiety w niebieskiej bluzie dresowej. Ponadto dowód w postaci obecności oskarżonego w pobliżu sklepu nie jest dowodem, wskazującym jednoznacznie na udział w napadzie.

14 marca 1997 roku oskarżony został uniewinniony od zarzucanych mu czynów.

Prokurator w apelacji podtrzymał zarzut udziału Adama R. w rozbój na pracownikach stacji. Wycofał się natomiast z drugiego zarzutu.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że apelacja jest zasadna. Badania osmologiczne z psem (dwa psy po pięć prób, odpowiednio zabezpieczone) należy przeprowadzić ponownie. Pies policyjny w Łomży brał udział tylko w dwóch próbach (w tym w jednej skaził pochłaniacz łapą). Zatem nie mógł to być pełnowartościowy dowód. „Nie wolno dopuścić do tego, by pies językiem, zębami lub łapą wyciągał ze słoika pochłaniacz, ponieważ zniszczy zapach ludzki.”

Na temat wartości dowodowej eksperymentu zapachowego z psami wypowiadał się też biegły: możliwość błędu wynosi 1 do 16 milionów. W Rosji od dawna psy są wykorzystywane w procesach. Rozróżniają nawet bliźnięta jednojajowe. Jeżeli zatem eksperyment jest prawidłowo przeprowadzony, wskazanie przestępcy przez psa stanowi dowód niezbity. Nawet gdyby w tej sprawie nie doszło do niezbitego ustalenia sprawcy na podstawie metody „psiego świadka”, można się cieszyć, że nowe techniki kryminologii coraz powszechniej trafiają „pod strzechę”. I przynajmniej uprzykrzą życie bandytom. (an)

## MNIEJ BEZROBOTNY PAŹDZIERNIK

O 856 osób zmalał poziom bezrobocia w stosunku do września. Rejonowe urzędy pracy Łomżyńskiego zarejestrowały 20 tysięcy 780 bezrobotnych, w tym 11 tysięcy 463 kobiety, co stanowiło 11,9 proc. udziału pozostających bez pracy do zawodowo czynnych (tzw. stopa bezrobocia). W październiku stopa wynosiła: w Rejonowym Urzędzie Pracy w Grajewie – 16,5 proc., Kolnie – 14,1, Łomży – 13,7, Zambrowie – 8,6, Wysokiem Mazowieckiem – 7,2.

Z ewidencji rup-ów wyłączono 2338 osób, w tym z powodu podjęcia pracy 1085 (stałej – 636, prac interwencyjnych – 149, robót publicznych – 68, otrzymania pożyczki na uruchomienie własnej działalności gospodarczej – 18). Gotowości do pracy nie potwierdziło 885 osób, a 78 dobrowolnie zrezygnowało ze statusu bezrobotnego.

W październiku rup-y dysponowały 490 ofertami pracy. W ciągu miesiąca zarejestrowało się 41 osób, które zostały zwolnione z przyczyn dotyczących zakładu pracy. W ewidencji pozostawało 14 tysięcy 152 osoby bez prawa do zasiłku, co stanowiło 68,1 proc. ogółu bezrobotnych.

Na koniec października wykorzystano 11 milionów 853 tysięcy 300 złotych na aktywne formy walki z bezrobociem, czyli około 79,5 proc. limitu na rok 1997.

Działając w imieniu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej — Wojewódzkiego Zakładu Patomorfologii w Łomży, z upoważnienia wojewody łomżyńskiego

**ogłaszam przetarg na usługi medyczne z zakresu diagnostyki patomorfologicznej, świadczone przez**

- patomorfologa, samodzielnego pracownika nauki
- lekarza, specjalistę patomorfologa
- lekarza patomorfologa

Przetarg odbędzie się dnia 5 grudnia 1997 r. w siedzibie SPZOZ — Wojewódzki Zakład Patomorfologii, Łomża, ul. Piłsudskiego 11 A, o godzinie 11.00. Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać osobiście u dyrektora Zakładu lub telefonicznie (0-86) 18-50-67. Ogłaszający zastrzega sobie prawo przesunięcia terminu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Postępowanie przetargowe zgodne jest z Rozporządzeniem MZiOŚ Dyrektor SPZOZ WZP w Łomży

K-6357

## SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA”

**Najniższe ceny w regionie!**

**Węgiel gruby, kostka, orzech, groszek, miał i koks, węgiel brunatny.**

**Sprzedaż ratalna**

ŁOMŻA,  
WYSOKIE MAZOWIECKIE,  
ZAMBRÓW, ul. Magazynowa 10

stacja PKP, tel. 160-676  
Baza GS, tel. 75-44-56  
(Baza GS), tel. 71-22-75



**KONTAKTY**



y w niebieska  
nadto dowód  
ści oskarżone-  
pu nie jest do-  
cym jednozna-  
napadzie.

roku oskarżo-  
niony od za-  
nów.

apelacji pod-  
działu Adama  
pracownikach  
ę natomiast z

w Białymsto-  
acja jest zasa-  
mologiczne z  
pięć prób, od-  
iezione) nale-  
ć ponownie.

Łomży brał  
wóch próbach.  
skazil pochła-  
n nie mógł to  
ciowy dowód.

cić do tego, by  
bami lub łapa  
a pochłaniacz,  
zy zapach lu-

ści dowodowej  
apachowego z  
ł się też bie-  
du wynosi 1 do  
osji od dawna  
wane w proce-  
nawet bliźnię-  
żeli zatem eks-  
widłowo prze-  
kazanie prze-  
stanowi dowód

gdyby w tej  
o do niezbitego  
y na podstawie  
wiadka", moż-  
nowe techniki  
praz powsze-  
od strzechę". I  
rzykrzą życie

du Opieki  
w Łomży,  
one przez

ZOZ —  
A, o godzinie  
u można  
18-50-67.  
ieważnienia

m MZIOS  
r  
y Łomży

KA"  
nie!

oszek,  
y.

tel. 160-676  
75-44-56  
71-22-75

"Ostatnie pożegnanie".  
"Wola Twoja Panie". I jeszcze  
jeden napis na żałobnej szar-  
fie: "Tragicznie zmarłemu  
koleździe pracownicy Banku  
Spółdzielczego w Szczucz-  
ynie".  
Trzydziestoczteroletni Ja-  
cek ze Szczuczyna tajemnicę  
tragedii zabrał ze sobą. W pa-  
mąci sąsiadów pozostał jako  
spokojny, pogodny, cichy,  
sympatyczny.

## Ostatnie pożegnanie

— Mam przed oczami jego  
uśmiechniętą twarz, jak pojawiał  
się na schodach banku. Był grze-  
czny i życzliwy — mówi Maria  
Wykretowicz.

— Był niezwykle uczynny. Tu  
się wszyscy znają i każdy wie, ja-  
ki kto jest. O nim na pewno nikt  
nie powie żadnego złego słowa —  
mówi mieszkaniaczka Szczuczyna  
na ulicy Gumiennej.

— Dla nas to ogromne przeży-  
cie. Tego nie da się opisać żadnymi  
słowami. Ciągłe brakuje mi  
motywu: dlaczego? — mówi Ja-  
dwiaga Białous, prezes Banku  
Spółdzielczego w Szczuczynie.

Jacek ostatnie trzy i pół roku  
pracował w banku jako strażnik.  
Nikt nie miał ani wcześniej, ani  
w ostatnim okresie do niego za-  
danych zastrzeżeń. Dlatego wła-  
śnie tak trudno jego kolegom i ko-  
leżankom z pracy wytłumaczyć  
sobie przyczynę targnięcia się na  
własne życie. Był raczej skryty,  
ale nikt nie podejrzewał, że mo-  
że mieć problemy, z którymi sam  
nie potrafił sobie poradzić.

W środę, piątego listopada,  
około piętnastej trzydzieści Jac-  
ka znalazły dwie koleżanki: Ania  
Dembińska, uczennica trzeciej  
klasy Technikum Technologii Ży-  
wienia, i Emilia Żynda, uczenni-  
ca pierwszej klasy Technikum.  
Akurat spacerowały po starym,  
niemieckim cmentarzu. Szukały  
w zaroślach i chaszczach gro-  
bów. I wtedy właśnie w krzakach  
zauważyły leżącego mężczyznę.

— Przeraziłyśmy się. Emilia  
powiedziała, że to pewnie ktoś  
pijany. Leżał twarzą do ziemi.  
Wtedy zwróciliśmy uwagę, że w  
prawej dłoni trzyma pistolet —  
opowiada Ania Dembińska.

Zachowały się bardzo dorośle.  
Nie dotykały zwłok, nie ruszały  
pistoletu, tylko od razu udały się  
na policję.

— Policjanci powiedzieli, że  
dobrze się stało, że to my go zna-  
lazłyśmy, bo ktoś inny mógłby  
zabrać broń — mówi Ania.

Obie znają Jacka z widzenia.  
Niemiecki, zarośnięty cmen-  
tarz znajduje się tuż za cmenta-  
rzem parafialnym. Oba tworzą  
właściwie jedną całość. Na końcu  
cmentarza parafialnego, niedale-  
ko miejsca, w którym znaleziony  
został Jacek, jest mogiła jego ro-  
dziców. Z dat na płycie pomnika  
wynika, że najpierw odszedł oj-  
ciec Jacka. Pięć lat później mat-  
ka. Gdy umierali mieli po 53 lata.  
Na pomniku są także ich fotogra-  
fie. Pogodne twarze patrzą nie-  
zmiennie w tę samą stronę.

Mogiła Jacka, świeżo usypa-  
na, obłożona kwiatami, znajduje  
się z prawej strony pomnika ro-  
dziców. Przy niej świeżo wypalo-  
ne znicze i lampki. Wiatr powie-  
wa szarfami z napisem „ostatnie  
pożegnanie”.

Rok temu jeden z zambrow-  
skich biznesmenów odważył się  
przeciwstawić złodziejom i od-  
mówił zapłacenia okupu za  
ukradzioną toyotę. Na dodatek  
współpracując z policją prze-  
dłużał pertraktacje. Efektem by-  
ły nagrane rozmowy telefoni-  
czne, które posłużyły policji i

kowych badań, nie skontakto-  
wał się także z lekarzem, który  
wydał zaświadczenie. Być może  
na decyzję Sądu Wojewódzkie-  
go w Łomży wpłynęło pismo ks.  
Pawła Stacheckiego, proboszcza  
z Brańszczyka, który napisał  
„iż poręcza jego (Sławomira Z.)  
dostosowanie się do obowiąz-  
ku

wego wobec swego klienta.  
Stwierdził, że w razie potrzeby  
sąd może nałożyć kaucję mate-  
rialną. Do prośby dołączył opi-  
nię „najwyższego autorytetu  
moralnego”, czyli ks. Samluka z  
Małkini. I ten ksiądz poręczył  
za dobre sprawowanie Wojcie-  
cha B.

# Poręczenie

prokuraturze jako rzeczowy do-  
wód oskarżenia (pisał w „Konta-  
ktach” nr 47/96).

Odwaga biznesmena była  
wyjątkowa. Większość poszko-  
dowanych godziła się na płace-  
nie i milczenie. A jesienią ze-  
szłego roku zginęło w Zambro-  
wie kilka zachodnich samocho-  
dów. Zdarzyło się nawet, że  
właściciel zmuszony był do  
dwukrotnego haraczu. Złodzie-  
je czuli się zupełnie bezkarni.

Dzięki policji w Zambrowie i  
odważnemu właścicielowi skra-  
dzonej toyoty aresztowano  
Wojciecha B. z Ostrowi Mazo-  
wieckiej i Sławomira Z. spod  
Wyszkowa. W Zambrowie uwa-  
ża się, że obaj kierowali grupą,  
która kradła samochody w Wy-  
sokiem Mazowieckiem, Łapach,  
Zambrowie i okolicach.

Sławomir Z. wyszedł 11 mar-  
ca z aresztu tymczasowego,  
zwolniony przez Sąd Wojewó-  
dzki w Łomży (mimo sprzeciwu  
Sądu Rejonowego w Zambro-  
wie). Łomżyńscy sędziowie  
uznali za przekonujące zaś-  
wiadczenie lekarskie o „depre-  
sję reaktywną na poziomie  
psychozy” żony oskarżonego,  
która nie była w stanie opieko-  
wać się dwójką małych dzieci.  
Sąd nie podjął żadnych dodat-

jącego prawa”, a „powrót are-  
sztowanego do domu będzie  
najlepszym bodźcem powrotu  
do życia”.

Oskarżony miał stawić się na  
każde wezwanie. Choć decyzja  
Sądu Wojewódzkiego o uchyle-  
nie aresztu w trakcie śledztwa  
wpłynęła na opóźnienie jego za-  
kończenia, to jednak policja i  
prokuratura doprowadziły do  
skierowania aktu oskarżenia do  
Sądu Rejonowego w Zambro-  
wie.

Pierwsza rozprawa miała się  
odbyć 12 listopada. Na sali sądo-  
wej okazało się, że brakuje gło-  
wnego oskarżonego, Sławomira  
Z. Czyli tego, któremu uchylono  
areszt. Jego żona spokojnie wy-  
jaśniła, że męża zatrzymała  
policja w Warszawie i „dostał  
trzymiesięczną sankcję do dys-  
pozycji prokuratury w Wyszk-  
owie”. Sławomir Z. wpadł bo-  
wiem tym razem na kradzieży  
trzech samochodów. Jako „wy-  
specjalizowany” upodobał sobie  
volkswageny. W areszcie w war-  
szawskiej Białołęce siedzi od 9  
października. Niestety, o tym  
fakcie nie został powiadomiony  
Sąd w Zambrowie.

Obrońca drugiego oskarżone-  
go po raz kolejny wniósł prośbę  
o uchylenie aresztu tymczaso-

— Znam jego rodziców, a jego  
od urodzenia. To jest impul-  
sywny charakter, najpierw coś  
zrobi, a potem pomyśli. Trzeba  
też wziąć pod uwagę różne ob-  
ciążenia, otoczenie, wódkę. Ty-  
le razy już wyrzekał się alkoho-  
lu przed ołtarzem, z dotrzyma-  
niem różnie było, ale ma w so-  
bie dobrą wolę. Napisałem, bo  
uważam, że trzeba pomóc ro-  
dzinie. Została sama kobieta z  
dziećmi, a idzie zima — uzasa-  
dnić poręczenie w rozmowie  
telefonicznej ks. Samluka.

Sąd nie przystał na argumen-  
ty obrony i nie zwolnił Wojcie-  
cha B. z aresztu. Sprawę odro-  
czono do czasu skontaktowania  
się z Prokuraturą Rejonową w  
Wyszkowie.

Po korytarzu sądowym krą-  
żyli mężczyźni, których widać  
na toczącym się właśnie proce-  
sie „Generała” i trzech innych  
mieszkańców Łomży, oskarżo-  
nych o wymuszenia rozbójni-  
cze.

Jedno jest pewne: na kolejną  
rozprawę zjawią się obaj oskar-  
żeni, bo zostaną dowiezieni w  
kajdankach. Chyba że jakiś sę-  
dzia rozczyli się głosem „auto-  
rytetu moralnego”, że idzie zi-  
ma...

JOANNA GOSPODARCZYK

**pro/bud**

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO - HANDLOWE

Łomża  
ul. Poligonowa 6 (d. Poznańska 152 A)  
tel. (0-86) 188-288; fax 180-360

przedstawiciel producentów i regionalny dystrybutor  
OFERUJE

## NOWOCZESNE TECHNOLOGIE BUDOWANIA I WYKAŃCZANIA WNĘTRZ

- ▶ PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE profile do ścianek i akcesoria **NIDA GIPS**
- ▶ SUFITY PODWIESZANE dekoracyjne: Thermax, Parafon **KNAUF** goldband, rotband
- ▶ GIPSY SZPACHLOWE I TYNKARSKIE **GIPS DOLINA NIDY**,
- ▶ MASY SZPACHLOWE rozrobione „Joint Compound”, „Akryl-Putz”
- ▶ MATERIAŁY DO OCIEPLEŃ BUDYNKÓW — metoda lekka-mokra: styropian, siatka, klej, wyprawy elewacyjne
- ▶ SUCHE ZAPRAWY BUDOWLANE: klejowe, tynkarskie, **ATLAS** **Ceresit** **Henkel** **Stapoków**
- ▶ BOAZERIE PCV WEW. I ELEW. **VOLVO**, SIDING, PANELE z MDF
- ▶ STYROPIAN **STYROPOL**, WEŁNA SZKLANA **URSA**
- ▶ OKNA DACHOWE „VELUX” i „FAKRO”, wyłazy dachowe, folie dachowe i budowlane
- ▶ RYNNY I RURY PCV „MARLEY” i „PLASTMO”
- ▶ FARBY EMULSYJNE I AKRYLOWE, TAPETY z włókna szklanego (strukturalne)
- ▶ CHEMIA BUDOWLANA: lepek, abizol, pianki, silikony, grunty, plastyfikatory, inne

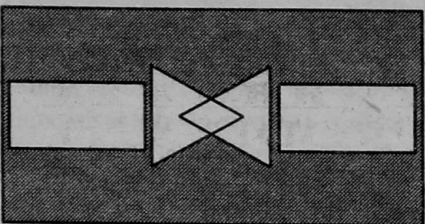
NA TERENIE MIASTA TRANSPORT BEZPŁATNY

k.z.-o

**KONTAKTY**







## Bez znieczulenia

Rozpasana demokracja wszystkim poprzewracała we łbach. Buntuje się już nawet służba. Na razie służba zdrowia. Pokojówki, kucharki, fornale i lokaje jeszcze nie. Na czele sztandar protestu niosą anestezjolodzy. Nie wiadomo skąd się oni właściwie wzięli? Dotychczas nikt o takim zawodzie nie słyszał. Prawdopodobnie stanowią, obok ginekologów, formację medyczną wysoce nieetyczną, żeby nie powiedzieć przestępczą. Swoimi reanimacjami przywracają do życia ludzi, którzy umarli. Ingerują więc w sposób oczywisty w wyroki Opatrzności. Działają wbrew prawu naturalnemu. UOP powinien wszcząć niezwłocznie śledztwo, czy nie jest to przypadkiem zbrodnica sekta. I to niejedna.

Za węglem czają się już patomorfologodzy. To ci, których głównym zajęciem jest profanacja zwłok. Zamiast dać spokojnie i godnie pochować nieboszczyka, kraja go uprzednio w plasterki, ukryci w wilgotnych mrokach swych prosektoriów. Oglądają też pod mikroskopami, w sobie tylko znanych, zapewne lubieżnych celach, tkanki ludzkie, wyrwane z ciał, często jeszcze żywych, ofiar. Chodzą słuchy, że odżywiają się wyłącznie krwią i mięsem przedwcześnie zmarłych, niewinnych dzieciątek.

A tacy radiolodzy! Ci, przy pomocy rozmaitych promieni, ultradźwięków i pól magnetycznych, pod pretekstem poszukiwania chorób, penetrują wszystkie zakamarki ciała Bogu ducha winnych pacjentów. W rzeczywistości chodzi im o to, żeby obserwować i straszyć człowieczą duszę. Ta, nie mając gdzie się ukryć przed ciągłą inwigilacją, często zmuszona jest uciec. To właśnie radiolodzy są powodem, że tak często spotykamy osoby bezduszne.

Za nimi lekarze analitycy i bakteriologodzy. Z perwersyjną lubością babrzą się codziennie w ludzkich wydzielinach, krwi, moczu, kale, co już samo w sobie stanowi dowód zboczenia i wyuzdania. Hodują poza tym rozmaite bakterie, które prawdopodobnie wysyłają niezwłocznie do prezydenta Iraku Husejny. Mają być użyte do wytopienia Amerykanów i ich najbliższych sojuszników, czyli nas, Polaków, właśnie.

Szczytem bezczelności jest to, że te nacje wykołajników domagają się jeszcze podwyżek płac za swe zbrodnicze machinacje. Trzeba wreszcie skończyć z tymi bezeceństwami! Możemy obejść się bez służby zdrowia. Mamy przecież wystarczającą ilość znachorów i wróżbitów, którzy nie domagają się dotacji państwowych. Społeczeństwo, świadome ich zasług i wiedzy, wypłaci im godziwe apłazy z własnej kieszeni.

WIESŁAW WENDERLICH

**N**a parter bloku byłych pracowników zlikwidowanego POM-u w Szulborzu wiodą trzy betonowe schody. Trudno z nich zmyć krew. Brunatne plamy mocno się wżarły.

Właśnie zaczęła się „Panorama”, czyli musiało być kilkanaście minut po czwartej po południu, gdy ktoś zapukał do mieszkania na parterze. W drzwiach stał sąsiad z naprzeciwka, Tadeusz D. Trzymał się za bok.

— Mąż niewiele myślał, tylko zamknął dzieci w pokoju, bo przecież to nie był dla nich widok, i złapał sąsiada. Cały był pokrwawiony. Mówił, że mu słabo, więc mąż chciał z nim wyjść na podwórko — opowiada sąsiadka.

Mężczyźni nie zdążyli zejść z trzech schodków: ranny zaśląbł i osunął się na ziemię. Podniósł się krzyk, zbiegli się sąsiedzi, ktoś wezwał pogotowie. Mężczyzna leżał w kałuży krwi, tuż pod drzwiami swojego mieszkania. Powoli się wykrwawiał. Karetka przyjechała dopiero po ponad trzydziestu minutach.

— W mieszkaniu jego była żona i teściowa zamknęły się i nie otwierały drzwi. Dopiero kiedy policja zaczęła się dobijać, otworzyły. Musiały słyszeć, że dzieje się taka tragedia, że on umiera i nawet nie drgnęły, zaparły się i czekały — opowiada sąsiadka.

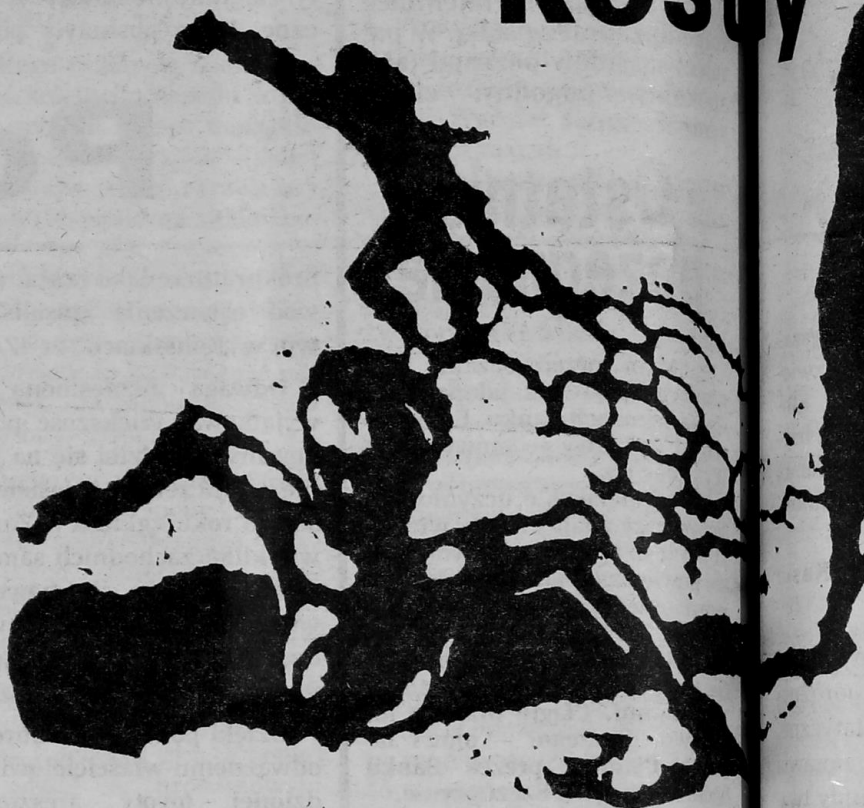
Tadeusz D. zmarł w karetce pogotowia w drodze do szpitala. Miał 50 lat. Ludzie mówią, że kilka godzin wcześniej jego żona wykrzykiwała: „Dzisiaj to ja cię naprawdę zabiję”. Ale odgrażała się tak od kilku miesięcy, więc nikt nie brał na poważnie jej krzyków. Zresztą, kłótnie i bijatyki były na porządku dziennym w mieszkaniu na parterze. Oboje na kuroniówkach, od rana pili piwo, wódkę. Jedyne co odbiega od schematu, to opinia ludzi, że ona piła więcej i częściej. Że to ona przynosiła alkohol do domu, wywoływała awantury. Bezdzielne małżeństwo kilkanaście lat temu adoptowało chłopca, który starał się unikać rodzinnych kłótni.

— Chłopak ma już 16 lat, jest spokojny, uciekał z domu, jak było głośno. Nie wiadomo, co z nim teraz będzie, szkoda go przecież oddawać do Domu Dziecka — martwią się sąsiedzi.

Słyszeli, że morderczyni wyjdzie po kilku latach, podobno prokurator przyrzekł jej, że długo nie posiedzi.

# Spacer

# kosty



Śmierć przeszła się na krótki, jesienny spacer w piątek 11 listopada. Zaczęła w Szulborzu Wielkim, kiedy w telewizji leciała „Panorama”, zrobiła kilka kilometrów na nadbużańskie łąki Gasińskiego, wcześniej ktoś odkrył jej ślady w lesie koło Grędzic, do Szulborza.

W czwartek, trzynastego listopada, jeszcze nie zwiastowała Zarebów Kościelnych, a o trzynastej zaczęła się msza w parafii K. z Ostrówieckiej. W Szulborzu ludzie czekali na pogrzeb Tadeusza.

Trzy nagłe śmierci, które rozegrały się w kilkukilometrowym promieniu, otoczone są tajemnicą. O jednej ludzie mówią, że...

„Dlaczego?”, pytają. Przecież jest winna.

**N**ie wiadomo, kto zawinił śmierci Zdzisława K. Nie wiadomo kiedy zmarł. Dlaczego? Na tabliczce na jego grobie zapisany jest 17 września. Tej nocy, wpół do drugiej nad ranem Zdzisław K. wyszedł z domu i już nie wrócił. Jego ciało odnalazł przypadkiem rolnik w lesie koło Grędzic.

Zwłoki były częściowo zjedzone przez zwierzęta.

— To był straszny widok. Kiedy przywieźli ciało do domu, nie mogli go rozpoznać. Nie mogli go pogrzebać, modliliśmy się za niego. Ale tego widoku, co może stać się człowiekiem po śmierci, nie chciałem zobaczyć — mówi mieszkanka K.

Po Zdzisławie K. została troje dzieci. Najstarszy chłopiec ma 11 lat, młodsze jeszcze nie do szkoły (5 i 3 lata).

— Zostałam sama, teściowa żyje. Może mi brat pomoże — wdowa K. — Nie wiem, co się mogło stać. Długów nie miał.

— Panie dyrektorze, przeczytałem w „Kontaktach”, że młodzież może chodzić na koncerty Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej za darmo. Czy mogę wejść? — zapytał dyrektora orkiestry Tadeusza Chachaja uczeń średniej szkoły.

— Proszę, wejdź — odpowiedział dyrektor.

— Panie dyrektorze, jestem z grupą kolegów. Czy możemy wejść wszyscy? — dopytywał się młodzieniec.

Weszli wszyscy. Za darmo. Tak, jak zapowiedziała w czasie inauguracji nowego sezonu artystycznego Helena Wińska, dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Obecność młodzieży na poważnych imprezach kulturalnych jest nowością. Ale i propozycje łomżyńskich placówek zaskubają na uwagę i zachęcają do wzięcia w nich udziału.

Niedawno wystąpił w Łomży znany Teatr Towarzystwa „Wierszalin”, na którego spektakl przyszło dużo młodych ludzi. W czasie długiego świątecznego weekendu odbywały się koncerty dla

Trafiona oferta





czeka na informacje z dokładnych badań w Zakładzie Medycyny Sądowej w Białymstoku.

Zdzisław K. leży na cmentarzu w Zarębach Kościelnych, w grobowcu swoich rodziców. Obok jest grób jego młodych kuzynów, którzy w odstępie 12 lat zginęli tragicznie pod kołami pociągów.

— To jakaś bardzo pechowa wieś ta Kietlanka. Tory tamtędy przechodzą, stąd może tyle wypadków. A już rodzina K. to szczególnie pechowa — opowiada kobieta na cmentarzu.

Ksiądz Kazimierz Chodźko, proboszcz z Zaręb, modlił się za zmarłych i prosił wiernych o modlitwę za rodziny.

**T**rzecia śmierć jest najbardziej zagadkowa. Ciało trzydziestopięcioletniego Romana K. znaleziono nad Bugiem, w pobliżu nieczynnego baru „Na Skarpie” w Gąsiorowie. Miał rany postrzałowe w udo, plecy i głowę (strzał oddano z bliskiej odległości). Po drugiej stronie rzeki stał jego spalony maluch. Wiadomo już, że zbrodni dokonano tam, po drugiej stronie, na terenie Ostrołęckiego. Potem ktoś przewiózł zwłoki w Łomżyńskie.

— To nie ten miał zginąć, tylko inny. On był niewinny, bo zasadzili się na leśnika. Przypadek chciał, że trafiło na niego — mówią mężczyźni z Rostek, rodzinnej wsi ofiary.

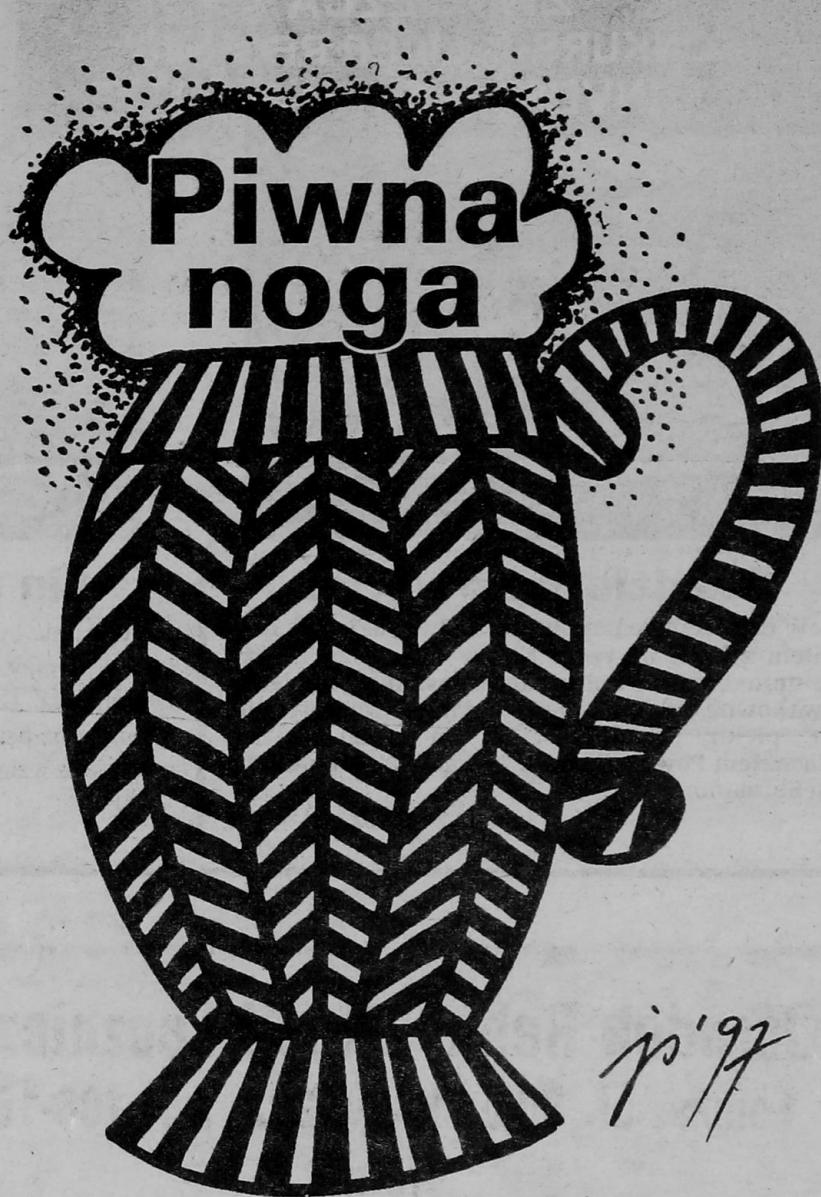
Stoją w kilku przed kościołem w Ostrowi Mazowieckiej. Przyjechali na pogrzeb swojego kumpla. Mówią o nim, że był dobrym człowiekiem. Na polowaniach zawsze „odpalał” dodatkową forszę naganiaczom, pożyczal na piwo. Są przekonani, że wszedł w zasadzkę przygotowaną na surowego leśnika, który gonił kłusowników. Zaczął uciekać, strzelili, a potem załatwili go, żeby nie sypnął.

Sprawę śmierci Romana K. prowadzi Prokuratura Wojewódzka w Łomży. Na razie nie ma podejrzanych, a wszystkie domysły o porachunkach gangsterskich, egzekucji czy pomyłce są tylko wytworami wyobraźni.

Jedynie śmierć wie z pewnością, co stało się podczas jej spaceru.

**ZUZANNA PROROK**

Rys. Włodzimierz Dąbkowski (PLSP)



— Pepees stawia na piwo. Zmieniamy naszą dotychczasową strategię. Produkcja piwa będzie gałęzią, na której rozwoju spółka skoncentruje się w najbliższym okresie — powiedział prezes Pepees S.A. Artur Bałdowski w czasie konferencji prasowej w Warszawie.

Jeszcze w ubiegłym roku Pepees, jak to żartobliwie określił prezes, stał na trzech nogach, czyli skupiał się na branży piwnej, skrobiowej i paszowej. Po wnikliwej analizie ekonomicznej i rynkowej zarząd spółki postawił na piwo. Badania rynku (warto przypomnieć, że na początku roku nastąpił spadek cen skrobi na skutek zaniechania antyimportowych działań ochronnych) doprowadziły do wniosku, iż najlepszym rozwiązaniem dla produkcji paszowej i skrobiowej będzie pozyskanie inwestora strategicznego. Do decyzji tej przekonują także postępujące procesy integracyjne z Unią Europejską i związane z tym możliwości pozyskania kapitału oraz, w przyszłości, konkurowania.

W październiku rozpoczęte zostały negocjacje związane z wejściem do wyodrębnionych majątkowo części spółki wiodących producentów skrobi i pasz z Europy Zachodniej.

— Dla dobra prowadzonych rozmów nie zdradzę partnerów, ale zapewniam, że w tym rozwiązaniu widzimy przyszłość dla tych branż, ludzi tam zatrudnionych i regionu, w którym mieszka kilka tysięcy plantatorów ziemniaków — powiedział prezes Artur Bałdowski.

W niedalekiej przyszłości z Pepeesu powstaną dwa odrębne duże zakłady przemysłowe. Natomiast pozyskane środki ze zbycia „paszy” i „skrobi” inwestorom strategicznym, pozwolą na rozwinięcie produkcji i sprzedaży piwa.

Łomżyńskie piwo, jak określił prezes, nie jest piwem z górnej półki, czyli nie konkuruje z drogimi, markowymi piwami, ale ma bardzo silną pozycję na rynku lokalnym i regionalnym. 90 procent produkcji rozchodzi się w trzech województwach: łomżyńskim, suwalskim i ostrołęckim; imponujący jest fakt, że sprzedaje się także w USA.

Obecnie rocznie Pepees produkuje ponad trzysta tysięcy hektolitrow piwa. Do końca 2000 roku zarząd spółki planuje zwiększyć produkcję i sprzedaż do sześciuset tysięcy hektolitrow. Warto przypomnieć, że browar Łomża ma już 30 lat. We wrześniu 1994 r. przedsiębiorstwo przekształcone zostało w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, a w 1995 r. akcje Spółki zostały wniesione do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych (pakiet wiodący należy do Trzeciego NFI S.A.). W ubiegłym roku Spółka nabyła 86,34 proc. udziałów Browaru Kętrzyn i 52,17 proc. udziałów Zakładów Ziemniaczanych w Lublinie. 22 maja 1997 r. akcje Pepees S.A. były po raz pierwszy notowane na rynku podstawowym Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych.

— Skoncentrowanie się na piwie spowoduje, iż dla akcjonariuszy giełdowych nasza spółka będzie bardziej przejrzysta i atrakcyjna — powiedział prezes A. Bałdowski.

Rys. Jerzy Swoiński

**KONTAKTY**





## WĘDKARSKI OKAZ ROKU 1997



### Październikowy jaź

W czwartkowe popołudnie, 23 października, łowiłem z łodzi na rzece Narew w pobliżu Łomży. Spinningowałem woblerkiem, poszukując bolenia. Gwałtowne pobicie i niespodzianka. Zamiast „bolka”, piękny jaź, długości 54 cm i wagi 2,33 kg! Machałem Powergripem z żyłką 0,22 na kołowrotku Shimano.

Ryszard Szulc  
Łomża

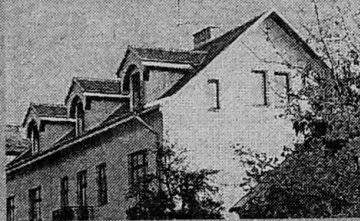


### Lin ze starorzecza

Tego dnia byłem na zawodach Koła Wędkarskiego nr 3 w Łomży. Łowiliśmy na starorzeczu w pobliżu Jednaczewa. Generalnie nie był to okazowy dzień, niemniej na pęczek czerwonych robaków w pewnym momencie wziął się niezły lin: 1,5 kg!

Robert Wiśniewski  
Zambrów

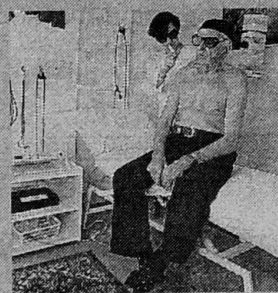
## Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej Łomża, ul. Sikorskiego 222, tel. 186-187 oferuje



**Badanie przez lekarza**, specjalistę rehabilitacji medycznej, ocenę stanu zdrowia i kwalifikowanie do leczenia oraz kierowanie na zabiegi usprawniające.

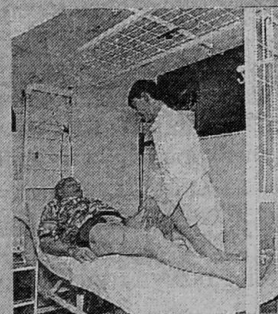
### Leczymy między innymi:

- bóle: głowy, szyi, pleców, kręgosłupa, po amputacjach,
- choroby zwyrodnieniowe: stawów, kręgosłupa...
- nerwobóle: porażenia nerwów, migreny...
- stany pourazowe: złamania kości, zerwania więzadeł, uszkodzenia łąkotec, stłuczenia mięśni, krwiaki...
- przewlekłe stany zapalne: oczu, mięśni, ścięgien, stawów...
- zaburzenia troficzne: żylaki, owrzodzenia podudzi, odleżyny...
- osteoporozę,
- opryszczkę, półpasiec,
- kręcz karku,
- porażenia mózgowie, niedowład po udarze i urazie mózgu,
- stwardnienie rozsiane,
- choroby reumatyczne,
- stany po operacjach narządu ruchu,
- wady postawy (skrzywienia kręgosłupa, płaskostopie),
- zmiany przeciążeniowe.



### Gabinet fizykoterpii wyposażony w aparaty:

- do leczenia pulsującym polem magnetycznym,
- do biostymulacji laserowej,
- do leczenia prądami diadynamicznymi,
- do elektrostymulacji w porażeniach wiotkich i spastycznych,
- do terapii prądami interferencyjnymi,
- do zabiegów elektrolecniczych — galwanizacji i jontoforezy,
- do naświetlania promieniem podczerwonym i nadfioletem.



**Masaż leczniczy:** klasyczny, segmentarny, izometryczny, punktowy, drenaż limfatyczny oraz masaż relaksacyjny.

### Przed lustrem

W autobusie usłyszałam jak koleżanka zwierza się koleżance z kłopotów z cerą i mówi: bardzo mi pomógł drenaż limfatyczny. Co to takiego?

Kasia

Jest to specjalny rodzaj masażu, który udrożnia naczynia limfatyczne, usuwa obrzęki, poprawia krążenie krwi i limfy twarzy, szyi, a także ciała. Polega na naprzemiennym ucisku, kierunek masażu określa zawsze przebieg naczyń limfatycznych. Siła nacisku uzależniona jest od rodzaju tkanki. Jeśli tkanka jest miękka, to mniejszy jest również na nią nacisk. Drenaż limfatyczny można robić ręcznie lub za pomocą aparatu elektrycznego.

Drenaż limfatyczny nie działa odchudzająco, chociaż usprawniając krążenie krwi i limfy, przyspiesza usuwanie toksyn i poprawia metabolizm tkankowy. Masażowi takiemu mogą poddać się osoby ze słabym ukrwieniem skóry, z powierzchownymi bruzdami i zmarszczkami, w przypadku zastoju krwi w skórze, przy trądziku pospolitym, łojotoku, bliznowcach. Pomocny jest także na cellulit i zmęczenie, dla ogólnego odprężenia.

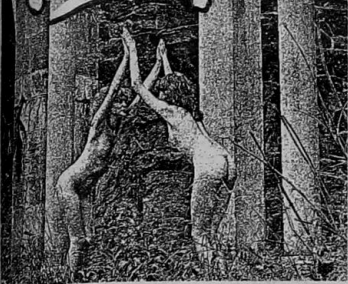
Jest trochę przeciwwskazań do tego masażu: ostre stany zapalne, nadciśnienie, astma oskrzelowa. Należy także omijać pęknięte naczynia włosowate i nie wolno rozciągać pomarszczonej skóry.

IWONA CHOJNOWSKA  
„Intercosmetic”





## Pytanie intymne



Nie mam dużej wiedzy ani doświadczenia w sprawach męsko-damskich. Dlatego mam sporo wątpliwości. Chciałbym się dowiedzieć, czy mężczyzna w swoim życiu produkuje określoną ilość plemników. Pytam dlatego, że długo nie miałem dziewczyny i sam pomagałem sobie w rozładowaniu napięcia. Zastanawiam się także, czy te moje własne przyjemności będą miały jakiś wpływ na dalsze współżycie z kobietą i na wartość moich plemników. Nie podaję żadnego adresu, bo będę wdzięczny, gdy odpowiedź znajdzie się w gazecie.

Robert

Nie trzeba się wstydzić swoich wątpliwości i braku doświadczenia. Kiedyś każdy zaczyna coś nowego, uczy się; jak nie potrafi sam sobie z czymś poradzić, to albo szuka w książkach, albo pyta.

Organizm mężczyzny produkuje plemniki przez całe życie. Nie ma żadnej ilości, która by była limitem. Oczywiście chodzi o zdrowy organizm, nie myślimy w tym wypadku o jakichś chorobach. Chorób z pewnością nie wywołala masturbacja. Wcześniejsze samozaspokajanie nie ma wpływu na jakość i ilość plemników. Nie powinno mieć wpływu na późniejsze udane życie seksualne z partnerką.

W centymetrze sześciennym nasienia znajduje się przynajmniej 30 milionów plemników, a może być ich znacznie więcej. Zawsze jest tak, że w ejakulacie trafiają się bardzo silne i zdrowe plemniki oraz obdarzone jakimiś wadami. Za nasienie zdolne do zapłodnienia uważa się takie, w którym jest 60-65 proc. prawidłowo ukształtowanych plemników. Nie ma więc obaw. Ale na jakość i ilość plemników ma wpływ przebieg choroby, z którą wiąże się wstrzemięźliwość. Długiej przerwie znacznie obniża się liczba plemników wysokiej jakości.

Jeśli znów pojawiają się jakieś wątpliwości i pytania, proszę napisać.



## LEKARZ DOMOWY

Lekarz potwierdził moje podejrzenia: powiększona, zmieniona tarczycza, to wole. Lekarz uspokajał mnie i zapisał jedynie leki. Jakie są komplikacje, jeśli wole nie zniknie?

Maria

Wole należy zacząć leczyć natychmiast, kiedy tylko je się zauważy. Choć jeśli praca powiększonej tarczycy nie odbija się na czynności mózgu, układu nerwowego czy innych narządów, to teoretycznie jest to niegroźna choroba. Lepiej jednak leczyć od razu, bo nie wyleczone w porę wole przetrwa do wieku późniejszego, a wtedy mogą nastąpić komplikacje. Tworzą się guzki (wole obojętne lub mięsiste zamienia się w wole guzowate). Taki guzek produkuje zwiększoną ilość hor-

monów, czyli może stać się nadczynny albo zaczynają się w nim rozwijać komórki nowotworowe.

Wole występuje zazwyczaj u osób mieszkających tam, gdzie brakuje jodu. Zapotrzebowanie na ten pierwiastek wzrasta u kobiet w ciąży i karmiących, dzieci i młodzieży. Jeżeli na danym obszarze więcej niż 20 proc. młodzieży i więcej niż 10 proc. dorosłych ma powiększoną tarczycę, można mówić o występowaniu wola endemicznego. Zaczątek wola z powodu niedoboru jodu zaczyna się bardzo wcześnie. Jeżeli nie zostanie zlikwidowany do 3-4 roku życia, to w przyszłości maleją szanse na jego całkowite zredukowanie.

Przez pierwszych kilka miesięcy leczenia wola chory dostaje tabletki zawierające jod oraz hor-

mon tyroksyny, co likwiduje wszystkie niekorzystne skutki zaburzeń w pracy tarczycy. Wole guzowate leczy się różnie, w zależności od stopnia i zaawansowania choroby — również jodem radioaktywnym lub chirurgicznie.

Najważniejszymi badaniami, pozwalającymi ocenić rodzaj i stopień zaawansowania choroby tarczycy, są testy krwi i badania ultrasonograficzne. W teście krwi oznacza się poziom hormonów. Lekarz może także zlecić wykonanie scyntygrafii, czyli mapy tarczycy. Wykonuje się wówczas zdjęcie tarczycy specjalnym czujnikiem, które pokaże obraz różny w zależności od rozkładu radioizotopów.

W razie podejrzenia istnienia guzów nowotworowych lekarz zleci wykonanie biopsji cienkoigłowej.

Ponieważ hormony tarczycy wpływają na zaburzenia pracy różnych narządów, często wykonywane są badania pomocnicze, np. kardiologiczne lub oznaczenie poziomu cholesterolu.

## POD PARAGRAFEM

Jestem w tej chwili na urlopie macierzyńskim. Wychowuję dwoje dzieci. Moje młodsze dziecko właśnie zachorowało na zapalenie oskrzeli. Chciałabym się dowiedzieć, czy będąc na urlopie mogę skorzystać z zasiłku opiekuńczego.

Mariola

Pracownik, który wychowuje dziecko do lat czternastu, ma prawo do korzystania ze zwolnienia lekarskiego z powodu konieczności sprawowania osobistej opieki nad chorym dzieckiem. Za ten okres zwolnienia, nie dłuższy je-

dnak niż 60 dni w roku kalendarzowym, przysługuje zasiłek opiekuńczy w wysokości 80 proc. wynagrodzenia.

Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa szczegółowo określa sytuacje, w których można skorzystać z tego uprawnienia.

Jeżeli pracownik wychowuje dziecko do lat ośmiu, to prawo do płatnego zwolnienia przysługuje mu w razie:

- choroby dziecka;
- nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, przedszkola lub szkoły;

— porodu lub choroby małżonka pracownika, który stale zajmuje się dzieckiem, jeśli choroba uniemożliwia mu opiekę;

— pobytu małżonka pracownika, stale zajmującego się dzieckiem, w szpitalu.

Jeżeli pracownik ma dziecko w wieku od ośmiu do czternastu lat, to przysługuje mu na nie zasiłek opiekuńczy przez 60 dni w roku, ale tylko w przypadku choroby dziecka. Natomiast na dziecko powyżej 14 lat przysługuje zasiłek przez 14 dni w roku kalendarzowym.

W czasie urlopu macierzyńskiego, gdy pracownica otrzymuje zasiłek macierzyński, nie może skorzystać z prawa do zasiłku opiekuńczego, gdy zachoruje jej dziecko.



## POTRZEBUJEMY MIŁOŚCI

— Czym jest teraz dla Ciebie miłość?

Leonard Cohen: — Miłość zawsze myli mi się z pożądaniem. Oczywiście, głęboko w człowieku jest także coś więcej niż pożądanie, coś, czego nie da się opisać, a co odzywa się od czasu do czasu.

W moim przypadku zazwyczaj jednak jest to pożądanie, głód, pragnienie, gdy jadę autobusem, spaceruję lub siedzę w samotności... Chociaż może to także jest miłość, tyle że w bardzo nierozwiniętej formie. Nie jest to zbyt piękne rozumienie miłości, ale sądzę, że chciałaś usłyszeć prawdę.

— Można oddzielić seks od miłości?

— Nie, nie wydaje mi się. Myślę, że seks symbolizuje bardzo ważny i ogromny proces tworzenia kosmosu, świata i nas wszystkich. Prawdopodobnie jest to proces zbyt potężny, by ktokolwiek mógł się z nim uporać. On nas pochłania. Jest to ten sam rodzaj energii, który tworzy wszechświat. I trudno traktować go lekko, zwłaszcza w starszym wieku.

— Może nabierając doświadczenia patrzy się na miłość inaczej?

— Sądzę, że uczucia pozostają takie same, zmienia się jedynie zachowanie, ponieważ w pewnym wieku nie wypada się zachowywać jak młody kochanek, jest to groteskowe. Myślę, że tylko zachowujemy się dojrzalej, ale uczucia się nie zmieniają. Seks jest sportem młodych i sekretem starych.

(z wywiadu z Cohenem, poetą i pieśniarzem)

## OFERTY

Jestem dziewczyną (19 lat) z bardzo dużym poczuciem humoru. Uwielbiam wiejskie zabawy i muzykę disco polo. Mam wrażliwą, subtelną i romantyczną naturę. Pragnę poznać miłego chłopaka do lat 22 (najchętniej z Łomży), podobnego do mnie.

Samotna

Jeżeli jest Was dwóch (mieszkacie w Łomży) i macie troszeczkę więcej lat niż my (a nie więcej niż 24), czujecie się samotni i chcielibyście poświęcić trochę czasu dla dwóch zwariowanych dziewczyn (w wieku 21 lat), szukających przyjaźni, to na co czekacie? Odezwijcie się natychmiast! Foto mile widziane.

Łomżnianki

Kawaler (39/174), szczupły, o wykształceniu zawodowym, pracowity, uczciwy, mieszkający na wsi (gospodarstwo). Lubię czytać książki parapsychologiczne. Pragnę poznać pannę do lat 35, kobietą, zgrabną, szczupłą lub średniej budowy ciała. Jestem spod znaku Panny, najchętniej widziałbym panie spod znaku Strzelca, Skorpiona, Wodnika lub Raka. Zdjęcie mile widziane.

Wiesław

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie, prosimy tylko dołączyć dwa znaczki pocztowe 60 gr. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.







### BOGACI ŚMIECIARZE

Jestem mieszkańcem bloku komunalnego, który leży na granicy osiedla domków jednorodzinnych. Zauważyłem, że ostatnio pod nasz śmietnik podjeżdżają samochody, należące do różnych małych firm, mieszczących się na osiedlu domków. Z tych samochodów właściciele wyładowują góry śmieci i ładują do naszego śmietnika. Nasila to się szczególnie, gdy zbliża się weekend. Nasuwa mi się pytanie: dlaczego ludzie, których stać na wille i często bardzo drogie samochody, szkodzą parę groszy na wywiezienie włas-

nych śmieci, które podrzucają i za które to my jesteśmy obciążani.

Mam nadzieję, że po przeczytaniu tego tekstu, ci ludzie trochę się opamiętają. A jeśli nie, proponuję, aby redakcja wydrukowała parę nazw firm, które się tego dopuszczają.

J.N.  
(imię i nazwisko  
znane redakcji)  
Łomża

### WIERSZOWE PIELGRZYMOWANIE

Pragnę przekazać zestaw wierszy pt. „Ona żyje”, który w ogólnopolskim konkursie o Edycie Stein otrzymał wyróżnienie. W listopadzie myśli nasze kierujemy dalej niż ziemskie pielgrzymowanie. Myślę, że tematyka tych utworów pomaga w tych naszych rozmyśleniach.

Wiersz pt. „Naturalna eutanazja” pragnę zadedykować naszym anestezjologom. W jakimś stopniu my także jesteśmy związani z tą naszą służbą zdrowia, ale nie mamy takiej siły oddziaływania. Dobrze by się stało, żeby o nas też pamiętali i może uda im się coś dla nas „wygłodować”.

Zenon Faszczyński  
Łomża

### Trudne ale piękne

Umieć się modlić aż do bólu  
trudne to ale piękne  
Umieć przyjąć cierpienie kochając  
trudne to ale piękne  
Umieć nie czuć odwetu dotykany złością, nienawiścią  
trudne to ale piękne  
Umieć dźwigać krzyż w uniżeniu, pokoju  
trudne to ale piękne  
Umieć wytrwać w powołaniu, aż do śmierci  
trudne to ale piękne.  
„Nie dać się zwyciężyć złu  
ale zło dobrem zwyciężyć”  
trudne to ale piękne

### Naturalna eutanazja

Normalnie myślę, słyszę  
Normalnie widzę, mówię  
Nie ma mnie w pracy, sklepie  
Nie ma mnie w parku, świątyni

Ale ja jestem, naprawdę jestem  
Niedowiarkom przedstawię się bliżej:  
Zamiast nóg używam kół  
Ktoś taki nazywany jest kaleką  
Urzędowo — inwalida I grupy o dochodzie 320 zł  
Z tego 70 zł na telefon, gaz, wodę  
Kablówkę i światło — oczywiście elektryczne  
Tak na marginesie podaję zainteresowanym  
Że duchowe — za darmo dla każdego  
150 zł za M-3 w komunalnym  
Co daje 70+150 wydatki 220 zł  
Hulaj dusza piekła nie ma  
Można poszaleć za całe 100 złotych.

A kiedyś miałem sen  
Że kaleka jest człowiekiem, a nawet skarbem  
Cóż, sny mają to do siebie  
Że są prawdziwe lub nie, spełniają się lub nie  
Przepraszam, że śniłem, przepraszam, że żyję.

**PREF BET**  
ŚNIRDOWO

**Śniadowo ul. Kolejowa 17**  
**tel./fax 0-86 176-129**

**Centrum**  
**Obsługi Budownictwa**  
**Al. Legionów 147 D**  
**tel./fax 0-86 180-672**



### PRODUKUJEMY

- BETON KOMÓRKOWY  
odmiany 500, 600
- BETON TOWAROWY  
B-12,5 — 100 zł/m<sup>3</sup> — loco Łomża  
B-15 — 110 zł/m<sup>3</sup> — loco Łomża
- PUSTAKI BETONOWE  
12x20x50 cm — 1,31/szt.  
20x20x50 cm — 1,87/szt.
- KOSTKĘ BRUKOWĄ  
behaton 6 cm — 14,58 zł/m<sup>2</sup>

### NOWOŚĆ

- PUSTAKI STROPOWE SBK  
19x52x60 — 6,73 zł/szt.
- BLOCZKI O ZWIĘKSZONEJ  
DOKŁADNOŚCI łącznie z zaprawą  
klejową

### PROWADZIMY SPRZEDAŻ

- Stolarka drewniana — STOLBUD  
Sokółka w cenach zbytu  
producenta
- Parkiet — FURNEL Hajnówka  
dąb wzorzysty — od 35 zł/m<sup>2</sup>
- Mozaika — FURNEL Hajnówka  
dąb — od 23 zł/m<sup>2</sup>  
brzoza — od 17 zł/m<sup>2</sup>
- Płytki „Hajnówka” — buk  
od 29 zł/m<sup>2</sup>
- Lakier do drewna
- Styropian — STYROPOL Biskupiec  
M-15 — 83,18 zł/m<sup>3</sup>  
M-20 — 102,80 zł/m<sup>3</sup>
- Wełna mineralna — Rockwool  
Rockmin gr. 50 — 2,71 zł/m<sup>2</sup>

- Zaprawy i kleje — ATLAS  
ATLAS 25 kg — 14,50 zł/opakow.
- Płyty gipsowo-kartonowe  
— RIGPIS  
gr. 9,5 mm — 5,09 zł/m<sup>2</sup>
- Folie budowlane — DÖRKEN
- Cement — 159 zł/tona,  
COB — 162,62 zł
- Wapno 220 zł/tona;  
COB — 224 zł
- Komplet materiałów  
do systemu dociepleń  
ATLAS STOPTER
- Papy termozgrzewalne  
IZOLACJA Zduńska Wola  
Junior — 10,09 zł/m<sup>2</sup>

Ceny nie zawierają podatku VAT



**KONTAKTY**



# Historia w języku

„Dziedzictwo językowe Ziemi Łomżyńskiej. Kultura materialna” to hasło kolejnej sesji językoznawczej z cyklu „Polszczyzna Mazowska i Podlasia”, zorganizowanej przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów i Łomżyński Oddział Towarzystwa Kultury Języka. Sesje poświęcone tej problematyce odbywają się corocznie od siedmiu lat. Dotychczas pod hasłami: „Kultura języka a regionalizmy” (1991), „Różnice w mowie pokoleń” (1992), „Śladami Kolberga i Glogera po Ziemi Łomżyńskiej” (1993), „Pamięci Witolda Doroszewskiego” (1994), „Słownictwo związane z tradycyjną kulturą materialną wsi” (1995), „Czy zmierzchni kultury ludowej?” (1996).

Badania gwaroznawcze w Polsce północno-wschodniej zapoczątkowało utworzenie w Łomży w 1966 roku Oddziału Towarzystwa Kultury Języka pod patronatem profesora Witolda Doroszewskiego. Odtąd miasto stało się centrum tego typu naukowych penetracji w regionie. W teren wyruszyli nauczyciele, uczniowie szkół średnich i studenci. Wieloletnią tradycję mają wędrownie i stacjonarne obozy gwaroznawcze, organizowane przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów pod kierunkiem językoznawców.

Sesjom z cyklu „Polszczyzna Mazowska i Podlasia” przyświecają trzy główne cele: informowanie o stanie i perspektywach badań gwaroznawczych na Ziemi Łomżyńskiej; pozyskanie spośród nauczycieli i ludzi innych środowisk społeczników do prowadzenia badań; upowszechnianie wiedzy o kulturze języka.

Wyniki gwaroznawczych penetracji oraz materiały ze wszystkich sesji zostały opublikowane przez ŁTN. Posłużyły także do powstania wielu prac licencjackich, magisterskich, doktorskich, habilitacyjnych, opracowania kolejnego tomu „Atlasu gwar mazowieckich”, wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Sens badań gwaroznawczych jest oczywisty: ratowanie resztek dawnej mowy społeczności wiejskiej, bo wiem to, co kiedyś było powszechne, dzisiaj odchodzi bezpowrotnie. Nie ma więc wątpliwości: gwara posługują się tylko najstarsi mieszkańcy wsi; gwara odejdzie wraz z nimi...

— Zanika przede wszystkim słownictwo gwarowe, dotyczące dawnej kultury materialnej, ponieważ ona także zanika — mówi prof. Henryka Sędziak z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, uczestniczka ostatniej sesji, badaczka gwary mieszkanców wsi Łomżyńskiej, od wielu lat kierująca obozami gwaroznawczymi studentów. — Dobrym przykładem jest tu kiedyś bardzo bogate słownictwo, związane z obróbką lnu czy też pieczeniem chleba. Istnieją jednak pewne dziedziny języka, w których gwara nie zanika, lecz przeciwnie, rozwija się. Dotyczy to głównie słownictwa ekspresywnego, wyrażającego stosunek uczuciowy mówiącego. Dzisiaj językoznawcy stwierdzają też, że największe różnice między polszczyzną literacką a gwara zachowały się w składni.

Słownictwo to historia narodu.

(gab)

## RATUJMY MICHAŁA!

O ratowanie życia 5-letniemu Michałowi Kwaśniewskiemu apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie. Ciężka, skomplikowana choroba dziecka wyklucza nadzieję na wykonanie przeszczepu wątroby, jedyne skutecznego leczenia jakie pozostało, w kraju. Aby żyć, chłopiec musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt operacji wynosi od 60 do 100 tysięcy dolarów, a czasem i więcej. Każda wpłata to dar życia! Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego zrozpaczonemu rodzicom!

Wpłaty w złotych i w dolarach można przekazywać na konto: PeKaO S. A. — Grupa PeKaO S. A. O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001 — „Liver” z dopiskiem „Michał Kwaśniewski”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych.

## WYGRAJ BILET DO KINA

Co tydzień 10 Czytelników „Kontaktów” może wylosować bezpłatny bilet do łomżyńskiego kina „Millenium” na wybrany z jego repertuaru film. Wypełniony i wycięty kupon należy wrzucić do skrzynki w holu kina. Losowanie w każdą sobotę. W tym tygodniu „Millenium” proponuje:

• 20 listopada, czwartek — • „Piąty element” (godz. 11.00, 16.00 i 18.20) • „Przełamując fale” (godz. 20.40);

• 21 listopada, piątek — • „Piąty element” (godz. 16.00) • „Kiler”, Polska 1997, reż. Juliusz Machulski. W rolach głównych: Cezary Pazura, Małgorzata Kożuchowska, Jerzy Stuhr. Komedia pomyłek. Grasujący w Warszawie zawodowy morderca nosi to samo nazwisko, co taksówkarz, w którego samochodzie policja odnajduje karabin (godz. 18.20 i 22.20) • „Anna Karenina”, USA 1997, reż. Bernard Rose. W rolach głównych Sophie Marceau, Sean Bean, Alfred Molina. Dramat psychologiczny, ekranizacja słynnej powieści Lwa Tołstoja. Tragedia małżeńska, która musi wybierać między miłością do dziecka a uczuciem do kochanego mężczyzny (godz. 20.20);

• 22 listopada, sobota — • „Kiler” (godz. 14.00, 18.20 i 22.20) • „Piąty element” (godz. 16.00) • „Anna Karenina” (godz. 20.20);

• 23 listopada, niedziela — • „Kiler” (godz. 14.00 i 18.20) • „Piąty element” (godz. 16.00) • „Anna Karenina” (godz. 20.20);

• 24-26 listopada, poniedziałek - środa — • „Kiler” (godz. 11.00, 16.00 i 18.00) • „Anna Karenina” (godz. 20.00).

  
KUPON

.....  
imię i nazwisko

.....  
adres

.....  
telefon

KONTAKTY



video hit

• „OSTATNI DON” — sensacyjny, prod. USA. Reż. Graeme Clifford. Występują: Danny Aiello i Joe Mantegna.

Miłość dwojga ludzi może oznaczać kres wojny dwóch mafijnych rodów. Ojciec dziewczyny zdecydowanie jednak odmawia zgody na ślub i pogodzenie się ze śmiertelnym wrogiem. Dopiero wiadomość o ciąży córki zmienia jego postawę. Wątki miłosne i kryminalne w dobrze opowiedzianej sadze rodziny mafijnej.

• „JAŚ FASOLA” — komedia, prod. brytyjskiej. Występuje Rowan Atkinson.

Ostatnie wybryki Jasia Fasoli. Tym razem niepoprawny Fasola odnajduje się na królewskim zamku Windsor.

• „MIŁOŚĆ MA DWIE TWARZE” — melodramat, prod. USA. Reż. Barbara Streisand. Występują: Barbara Streisand i Jeff Bridges.

Zawiedziony swymi dotychczasowymi kontaktami z kobietami matematyk Gregory Larkin daje ogłoszenie do rubryki samotnych serc. Nie chce już związków opartych na seksie, szuka bratniej duszy. W ten sposób poznaje Rose Morgan, wykładającą literaturę na uniwersytecie. Gregory jest zachwycony wrażliwością i poglądami Rose, ona również ulega urokowi naukowca, toteż znajomość kończy się happy-endem na ślubnym kobiercu. Niestety...

• „ŚWIAT, KTÓRY NIE MOŻE ZAGINĄĆ” — przyrodniczy, prod. USA.

Fascynujące zdjęcia, rzetelny, fachowy komentarz dają wielką satysfakcję widzowi. Pozycja dla wszystkich domowników, szczególnie dla uczniów zainteresowanych biologią.

• „MAŁY DZIELNY TOSTER IDZIE DO SZKOŁY” — animowany, prod. USA. Reż. Robert Ramierz.

Piątka domowych przyrządów: toster, odkurzacz, elektryczny koc, lampka i radio to główni bohaterowie kolejnej filmowej opowieści o przygodach Tostera. Oglądając ten film zabawią się wszystkie dzieci.

Wszystkie filmy poleca sieć wypożyczalni video „DEDA”: ŁOMŻA, Al. Legionów 7, ul. Broniewskiego 14, ul. Ks. Janusza; NOWOGRÓD, ul. 550-lecia 1.

## Szczęśliwego Nowego Jorku

Najnowszy film Janusza Zaorzeckiego: „Szczęśliwego Nowego Jorku” z założenia jest tragikomedią, którą powinien nią być. Za podstawę scenariusza posłużyła powieść Edwarda Redlińskiego pt. „Szczuro-palacy” i jej sceniczne przeróbki, a zwłaszcza „Cud na Greenpoincie”. Twórca Redlińskiego powstał z rozczarowania „wymarzoną Ameryką”, w której przebywał sam twórca w latach 1984-1991.

Historia szóstki Polaków gniących się w nędznym mieszkaniu na Greenpoincie jest nie tylko kryminalną intrygą, namiętną publicystyką, ale przede wszystkim wnikliwą obserwacją życia. Autor „Kopciuszki” odsłania, ale nie wartościuje ani samych bohaterów, ani Ameryki. „Kraj wielkich możliwości” to w rzeczywistości „tygiel paradoksów”: kraj, który się kocha, którego się nienawidzi; tutaj możemy kreować, ale i niszczyć siebie samych. A w środku są Polacy. Po prostu oparta jest w dużej mierze na niedopowiedzeniach, podglądaniu i podsłuchiowaniu innych; w ich rozmowach często słychać słowa: „wygibasy i walka szczurów”, które wyznaczają los Polaków na obczyźnie. Jeśli chcesz przeżyć, musisz być szybszy, bardziej cwany od nich.

„Szczęśliwego Nowego Jorku” jest złagodzoną wersją brutalnej w rzeczywistości wizji Redlińskiego. W drodze został zgubiony autentyzm, tragizm i życiowość tej sytuacji. Ogrom tragedii dzisiejszych imigrantów poddany komercjalizacji stworzył superfilm z gwiazdowymi kreacjami. Odszedł od wykreślenia pierwotnego tak daleko, iż jest potencjalnego czytelnika i widza jest „tragifarsą”, a nie zapisem prawdziwych losów.

Bohaterami filmu nie są postaci, ale typy (wzorce obyczajowe).

Mamy więc Azbesta (Cezary Pazura) wierzącego w Amerykę i mit „Solidarności”; jest typowym Polakiem konserwatystą. Potejto (Zbigniew Zamachowski) to pazurek, wyznawca tradycyjnych wartości, a przy tym ogromny hipokryta i człowiek pozbawiony wyobraźni. Swoistą przeciwwagą może okazać się Profesor (Janusz Gajos). Niestety, jest przeciętnym intelektualistą o niejasnej przeszłości nieudacznika. Dwaj bracia Serfer (B. Linda) i Pank (R. Olbrychski) to duet bezwzględnych gangsterów (a ktoś inny jak nie B.L.) i rozczarowanego idealisty tęskniącego za uczciwością. Dziwne figury i jeszcze dziwniejsze ich motywacje przyjadu do tego cudownego kraju. Istotne jest zdanie Serfera o współemigrantach: „Wszyscy macie mordy, a nie twarze”. Znaczący to tyle, co fakt, że wypisane są na nich z reguły prymitywne uczucia, krótkotrwałe i powierzchowne.

Film J. Zaorzeckiego to próba integracji literatury i filmu. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że kolejny raz film jest gorszy od swego literackiego pierwowzoru, chociaż przy scenariuszu pracował sam pisarz. Widoczne jest to zwłaszcza dla znających twórczość Redlińskiego, pełną brutalnej szczerości, reportażowej wnikliwości i ironicznego humoru. Dlatego „Szczęśliwego Nowego Jorku” może być tylko naiwną komedią, a nie tragedią ludzkiego losu. Być może przyczyna leży w... gwiazdorskiej obsadzie: Linda, Pazura, Figura to pewne typy postaci i nawet gdyby obdarzeni byli talentem, nie potrafiliby się wyrwać z granych przez siebie: cwaniaków, brutalni, kokietek... i twardzieli. A film traci swój atut: prawdopodobieństwo.

JOANNA SZELIGOWSKA





# KRONIKA POLICYJNA

## WYPADKI DROGOWE

- W Sędziwujach (gm. Zambrów) kierujący ciężarowym manem Jan B. z Makowa Mazowieckiego (woj. ostrołęckie) zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się czołowo z ciężarowym renault, którym kierował Zbigniew Ch. z Warszawy. Obaj kierowcy ponieśli śmierć na miejscu.
- W Dąbrowie Wilkach (gm. Szepietowo Stacja) kierujący volkswagenem Wojciech P. z Bujenki (gm. Ciechanowiec) zjechał na lewą stronę drogi, a następnie do rowu, gdzie uderzył w drzewo. Śmierć na miejscu poniosła pasażerka Beata K., zaś kierowca i trzech pasażerów doznało ciężkich obrażeń ciała.
- Na drodze Zareby Kościelne – Uścianek Wielki nieznany kierowca nieznanego samochodu osobowego potrącił idącego środkiem jezdni nieznanego mężczyznę i zbiegł z miejsca wypadku. Nieprzytomnego pieszego odwieziono do szpitala.
- W Łomży na Al. Legionów kierujący oplem Krzysztof G. ze Starej Łomży nad Rzeką (gm. Łomża) potrącił Tomasza N., który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszy doznał obrażeń ciała.
- W Zambrowie na ul. Białostockiej kierujący ciężarowym renault Zbigniew K. z Bielichy (gm. Zakrzew woj. radomskie) potrącił Tomasza S., miejscowego, będącego pod wpływem alkoholu (2,85 prom.), który wtargnął na jezdnię. Pieszy doznał złamania kości ręki.
- W Zambrowie na ul. Kościuszki kierujący fiattem 125 p Marcin Ł., miejscowy, będący pod wpływem alkoholu (1,33 prom.), na łuku drogi uderzył w słup trakcji elektrycznej. Obrażenia ciała doznało dwóch pasażerów.
- W Szumowie kierujący ciągnikiem rolniczym Andrzej Ł., miejscowy, podczas skręcania w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z jadącym z przeciwnego kierunku mercedesem, którym kierował Józef U. Obrażenia ciała doznała pasażerka samochodu.

## ROZBOJE

- W Miastkowie na parkingu przy motelu nieznani sprawcy wtargnęli do wnętrza passata, w którym spał jego właściciel Robert T., obywatel Litwy. Obezwładniony kierowcę ruszyli samochodem w kierunku Ostrołki. Potem używając twardego narzędzia bili cudzoziemca po głowie, powodując obrażenia ciała. Po przejechaniu około 800 metrów wyrzucili go w końcu z samochodu i przepadli. Poszkodowany dowiózł się jakoś do stacji paliw w Chojnach, skąd zadzwonił na policję. Jak się okazało, mężczyzna był pod wpływem alkoholu i być może to wykorzystali bandyci.
- W Łomży na ul. Wojska Polskiego Janusz K. został napadnięty przez dwóch nieznanych sprawców, z których jeden uderzył go butelką w głowę. Na skutek ciosu mężczyzna stracił przytomność. Gdy ją odzyskał, okazało się, że nie ma portfela z pieniędzmi, dokumentów i zegarka. Straty 1000 zł.

## ZNALEZIENIE ZWŁOK

- W Narwi na odcinku Peza – Nagórki (gm. Piątnica) znaleziono zwłoki 58-letniego Jana F. z Piątnicy, zaginionego niemal miesiąc wcześniej.
- W Kolnie na ul. Sportowej patrol policji znalazł nieprzytomnego 63-letniego Kazimierza Ł., miejscowego. Mężczyzna zmarł po przewiezieniu do szpitala nie odzyskując przytomności.

## WŁAMANIA I KRADZIEŻE

- W Korzenistem (gm. Mały Płock) z pomieszczeń gospodarczych przepadło 10 ton pszenicy, 50 worków, 2 komplety kluczy i śruby. Straty około 6000 zł na szkodę Andrzeja Cz. z Krasowa Wielkiego (gm. Nowe Piekuty).
- W Kolnie z piekarni Bożeny O. z Pizsa (woj. suwalskie) ktoś ukradł ciasto, twaróg i kurze jaja. Straty 90 zł.
- W Zambrowie z mieszkania Edyty Sz. zniknęły wyroby ze złota oraz 12 kuchennych noży. Straty 1000 zł.
- W Grajewie z mieszkania Leona K. przepadła broń myśliwska wartości 2000 złotych.
- W Grajewie z punktu skupu mleka miejscowej spółdzielni mleczarskiej ktoś ukradł schładzarki, piecyk gazowy, kalkulator i czajnik bezprzewodowy łącznej wartości 1250 zł.
- W Łomży z mieszkania Janiny C. zniknęła złota biżuteria i pieniądze. Straty 7800 zł.
- W Łomży na targowicy przy ul. Dmowskiego policjanci zatrzymali 14-letniego Cypriana M., obywatela Rumunii, który ograbił Irenę R., miejscową, z 200 zł.
- W Łomży w sklepie Remigiusza K. nieznana kobieta podała się za pracownicę urzędu skarbowego i wykorzystując nieuwagę ekspedientki ukradła 580 zł.

## INNE

- W Grajewie nieznany sprawca strzelił z broni myśliwskiej w kierunku drzwi baru Andrzeja G., powodując straty w wysokości 3900 zł.
- W Rudzie (gm. Grajewo) nieznany klient zajazdu Henryka Z. zapłacił za konsumpcję 100-dolarówką, która okazała się fałszywa.
- W Rydzewie Szlacheckim (gm. Radziłów) w zabudowaniach Dominika Z. spłonęły budynki gospodarcze z 8 tonami słomy i garaż z fiattem 126 p. Straty 30 tysięcy złotych. Przyczyną nieszczęścia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

**OKNA  
DRZWI  
WITRYNY**

ALUPLAST

PRODUKCJA  
GÓRKI SYPNIEWO 9, 18-421 PIĄTNICA, TEL. (0-86) 191-886

BIURO HANDLOWE

18-400 Łomża, Al. Legionów 147 D, tel./fax (0-86) 180-672 wew. 22

F 1072



## SPORT



### PUCHAR ŁOMŻYŹY

W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży, pod patronatem prezydenta miasta, odbył się VII Ogólnopolski Turniej Minikoszykówki Chłopców rocznika 1985 i młodszych. Zwyciężyła drużyna gospodarzy UKS „ŁOMŻYŹYKA 10” I trenowana przez Dariusza Węgrowskiego. Gratulujemy! Kolejne miejsca zajęły: 2. UKS „DZIEWIĄTKA” Łomża (Andrzej Flera), 3. MOS „ZNICZ” Stargard Szczeciński (Maciej Krzysztofik), 4. UKS „12” Siedlce (Henryk Niedziółka), 5. UKS „SP 27” Katowice (Artur Mikruta), 6. UKS „ŁOMŻYŹYKA 10” II (Edward Traskowski), 7. SP 1 Opoczno (Andrzej Mazur), 8. SP 132 Warszawa (Dariusz Stasiuk). Za najwzrostniejszego zawodnika turnieju uznano Michała Niksę z drużyny zwycięzców. Wśród gwiazdek zawodów znaleźli się: I grupa – Piotr Dmowski (UKS „12” Siedlce), Krzysztof Weryho (MOS „ZNICZ” Stargard Szczeciński), Marcin Wojan (UKS „9” Łomża), Łukasz Wilczek (UKS „ŁOMŻYŹYKA 10” I) oraz Krzysztof Szypulski (UKS „9” Łomża); II grupa – Grzegorz Garus (UKS „SP 27” Katowice), Krzysztof Grzeleczko (MOS „ZNICZ” Stargard Szczeciński), Dominik Marciński (SP 132 Warszawa), Adam Parzych (UKS „ŁOMŻYŹYKA 10” II) i Michał Zawadzki (SP 1 Opoczno). W poszczególnych drużynach wyróżnili się: UKS „ŁOMŻYŹYKA 10” I – Marcin Korwek (UKS „9” Łomża) – Kamil Gołaszewski, MOS „ZNICZ” Stargard Szczeciński – Wojciech Szgaj, UKS „12” Siedlce – Jakub Zabuski, UKS „SP 27” Katowice – Jacek Oracz, UKS „ŁOMŻYŹYKA 10” II – Dawid Bogusz, SP 1 Opoczno – Marcin Gapiszewski, SP 132 Warszawa – Adam Mocarski. W konkursie „miniwsadów” najlepszy okazał się Michał Niksa (UKS „ŁOMŻYŹYKA 10” I), a kolejne miejsca zajęli: 2. Krzysztof Mierzejewski („ŁOMŻYŹYKA” II), 3. Konrad Ignorewicz (SP 1 Opoczno), 4. Radosław Kandzia (UKS „SP 27” Katowice). W konkursie rzutów za 3 punkty do minikoszyki zwyciężył Łukasz Wilczek („ŁOMŻYŹYKA 10” I) przed Grzegorzem Garusem (UKS „SP 27” Katowice), Łukaszem Podsiadem (UKS „9” Łomża), Piotrem Dmowskim (UKS „12” Siedlce) i Kryspinem Weryho (MOS „ZNICZ” Stargard Szczeciński). W konkursie na plakat Pucharu Łomżyży wygrały Magda i Monika Małachowskie.

Głównym sponsorem Turnieju był łomżyński Oddział Powszechnego Banku Kredytowego SA i Hummel Polska.

Organizatorzy imprezy dziękują wszystkim, dzięki którym się odbyła.

### SIATKÓWKA

W Łomży odbył się Turniej Niepodległości w Piłce Siatkowej Juniorek Młodszych puchar Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego. Najlepszą okazała się reprezentacja Szkoły Sportowej w Grodnie (Białoruś). Kolejne miejsca zajęły zespoły: 2. MKS „JANTAR” Łomża, 3. KS „ENERGETYK” Rybnik, 4. AZS Białystok, 5. UKS „OSEMKA” Siedlce, 6. Szkoła Sportowa Gdynia, 7. UKS „7” Ostrołęka.

Za najwzrostniejszą zawodniczkę Turnieju uznano Annę Ambrożewicz (MKS „JANTAR” Łomża), rozgrywającą – Tatianę Kutiuk ze zwycięskiej drużyny atakującą – Katarzynę Piwko (AZS Białystok).

MKS „JANTAR” Łomża wystąpił w składzie: kapitan Elżbieta Kosakowska, Anna Ambrożewicz, Karolina Orłowska, Małgorzata Balicka, Agnieszka Wyszyńska, Elżbieta Wróblewska; na zmiany wchodziły Joanna Piepiórka, Marzena Kościuk, Marta Koguna, Magda Sadłowska, Anna Dolińska i Monika Rzdokiewicz. Trenerami dziewcząt są M. Skawski i R. Bielicki. W drużynie wyróżniła się podczas Turnieju Elżbieta Kosakowska, a najlepszą w zespole Anna Ambrożewicz otrzymała w nagrodę racjonalnego, ufundowany przez firmę Murawski Holding.

MKS „JANTAR” Łomża dziękuje serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia zawodów.

Turniej piłki siatkowej z okazji Narodowego Święta Niepodległości zainaugurowała impreza w hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie. Zwycięstwo w tym momencie wywalczył zespół Niedziela przed reprezentacją Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól i drużyn Centrum.

### TENIS STOŁOWY

W Łomży w Zespole Szkół Ekonomicznych rozegrano II Wojewódzki Turniej Młodszych i Żaków. Najlepsi w poszczególnych kategoriach: żaczki – 1. Katarzyna Skibniewska (SP Przechody), 2. Agnieszka Antolak (SP 5 Łomża), 3. Jolanta Piszczalowska (SP Stypułki); zacy – 1. Kamil Zdzienicki, 2. Maciej Zajac, 3. Piotr Zdzienicki (wszyscy SP 1 Łomża); młodzieżki – 1. Katarzyna Skibniewska (SP Przechody), 2. Emilia Boguska (SP Jarnuty), 3. Klaudia Pardo (SP Łomża); młodzicy – 1. Kamil Zdzienicki (SP Łomża), 2. Łukasz Dąbrowski (SP Radziłów), 3. Bartłomiej Tarnowski (SP Piątnica).

W Szkole Podstawowej nr 5 w Łomży odbył się II Turniej Niepodległości w kategorii klas IV i młodszych oraz V-VIII. Brało w nim udział 43 zawodników. W grupie młodszej na lepszy okazali się: 1. Anna Garbowska, 2. Agnieszka Antolak, 3. Elżbieta Włodkowska (wszystkie SP 5 Łomża) oraz 1. Kamil Zdzienicki, 2. Piotr Zdzienicki, 3. Daniel Jankowski (wszyscy SP 1 Łomża). W kategorii klas V-VIII triumfowali: 1. Klaudia Pardo, 2. Marta Biedrzycka, 3. Magda Konopka (wszystkie SP 5 Łomża) oraz 1. Kamil Zdzienicki (SP 1 Łomża), 2. Mateusz Pardo (SP 5 Łomża), 3. Marcin Jankowski (SP 1 Łomża).

UKS „Piątka” dziękuje sponsorom nagród: Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego, „Librze Print” w Łomży oraz producentowi jogurtów „Eko-Land” w Kupiskach, a Zbigniewowi Borkowskiemu za organizację i prowadzenie turnieju.

### ZAPASY

W sobotę, 22 listopada (godz. 10.30) w hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie rozpocznie się VII Ogólnopolski Turniej Zapasniczy o puchar rektora Zakładów Płyt Wiórowych SA. Na dwóch matach stanie do rywalizacji około 300 zapasników z klubów. Wśród dodatkowych atrakcji będzie spotkanie z medalistami igrzysk olimpijskich w zapasach i loteria fantowa.

### PRZYJACIEL KRÓLOWEJ SPORTU

Tytuł „Przyjaciela Królowej Sportu” otrzymała od Fundacji Polskiej Lekkoatletyki szefowa Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży Wiesława Czerniak jako jedna z trzech osób, którym ten laur przypadnie w tym roku. Uhonorowane w ten sposób zostały osiągnięcia TKKF w organizowaniu Czwartków Lekkoatletycznych dla dzieci szkół podstawowych i innych imprez sportowo-rekreacyjnych. Zawodniczek Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży, którzy znakomicie pokazali się w finałowej imprezie „Czwartków” w Warszawie, otrzymali puchar prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, a ich nauczyciele Jerzy Witkowski i Henryk Rudnicki odznaki „Zasłużony działacz kultury fizycznej”. Najbardziej usportowione szkoły otrzymały nagrody nieżne od prezydenta Łomży.



**KONTAKTY**

13. runda g  
bez sensacji. K  
TAKTÓW” w  
kóry wrócił z  
nacji góra tabe  
SKRA, a przes  
interesująco za  
jedącym na top  
WISSY z re  
• BIEBRZA  
Krzysztof Lask  
ujającym spotka  
korzystać, bow  
m prowadzenie  
W ten sposób  
potkań nie zaz  
• FORTUNA  
owski (FORTU  
VICTORII. Rad  
• SKRA –  
(ZEL), Bohater  
go wyczynu. T  
cznych w m  
żywo, jak się  
trazy musiał w  
• ZNICZ –  
KONTAKTY).  
nie ze ZNICZEN  
jąc bramce de  
• GKS – ZI  
wartej bramki  
gródzka (ZIEM  
sensację, ale ter  
chodnych rub  
wadansie pro  
3. W drugiej j  
goczyli na 4:2  
zysztowowi B  
• ISKRA – C  
sza, Sylweste  
zających za  
mim boisku 19  
Mimo presti  
• PIORUN –  
wski (3), Tom  
der na dobre  
m Tomasz Mi  
• ŁKS II – W  
i (2), Marcin  
galiły kolejn  
szczęście sz  
zynał Marcin  
zyli, że sędzi  
mutę później  
reki, który gł  
ze. Fakty te m  
nie odmienne  
żyzn wyrówn  
w tym momen  
za. Teraz do  
Marka Step  
z dopisało m  
m (wrócił z V  
z kolejnym p  
ŁKS przyn  
na V ligę spo  
ła nie przeszk  
przewagę gos  
żkę WISSA  
m z wyróżni  
ńskiego (str  
WISSY nie p  
zyła się wzdł  
ków gości sk  
jący grę Artu  
Tabela po 13  
1. Sparta  
2. ŁKS II  
3. Ziemowit  
4. Biebrza  
5. Orzeł  
6. Wissa  
7. Orleń  
8. Kontakty  
Klasyfikacja s  
ARTA) – 23  
(ZIEMOWIT  
ARTA), Krzy  
A) – 15.





## TU i TAM

15

13. runda gier łomżyńskiej okręgówki przebiegała w spokojnej atmosferze i bez sensacji. Kto miał wygrać – wygrał. No, może jedynie zwycięstwo „KONTAKTÓW” w Radziłowie ze ZNICZEM, wzmocnionym Wojtkiem Kowalskim, który wrócił z wypożyczenia z RUCHU, stanowi małą niespodziankę. W tej sytuacji góra tabeli ani drgnęła. Natomiast utratę swoich pozycji zanotowała UNIA i SKRA, a przesunęły się w górę ORLETA, KONTAKTY i FORTUNA. Za tydzień interesującą zapowiadają się derby Łomży, w których KONTAKTY spotkają się z ŁKS II (stadion Jednostki Wojskowej, godz. 12.00) oraz spotkanie WISSY z rewelacyjnym beniaminkiem GKS i derby ORLETA – FORTUNA.

• **BIEBRZA – UNIA 3:1.** Bramki: Zbigniew Zalewski, Krzysztof Harasiuk, Krzysztof Laskowski (BIEBRZA); Bogdan Michalczyk (UNIA). W tym emocyjnym spotkaniu gospodarze w ostatnich minutach rozstrzygnęli mecz na swoje korzyść, bowiem dopiero w 82. minucie celny strzał Krzysztofa Harasiuka dał prowadzenie, a kropkę nad „i” postawił w 89. minucie Krzysztof Laskowski. W ten sposób BIEBRZA przerwała dobrą passę UNII, która przez 8 kolejnych spotkań nie zaznała porażki.

• **FORTUNA – VICTORIA 3:0.** Bramki: Marek Raciński (2), Mirosław Ożarowski (FORTUNA). FORTUNA nie miała kłopotów z pokonaniem odmłodzonej VICTORII. Radosław Kotowski nie wykorzystał rzutu karnego dla gospodarzy.

• **SKRA – ORZEŁ 0:7.** Bramki: Kazimierz Puławski (6), samobójcza (ORZEŁ). Bohaterem spotkania był Kazimierz Puławski, dokonując niecodziennego wyczynu. Trener ORLEA, wnerwiony nieporadnością strzelecką swych podopiecznych w meczu z GKS i docinkami kibiców, założył strój piłkarski i pokazał na żywo, jak się strzela bramki, efektem czego niezły przecięt bramkarz SKRY aż trząsł głową, a trener ORLEA musiał wyciągać piłkę z siatki po jego strzałach.

• **ZNICZ – KONTAKTY 0:2.** Bramki: Adam Szuba, Waldemar Szczuch (KONTAKTY). Nadszpidziewanie łatwo poradziły sobie KONTAKTY w Radziłowie ze ZNICZEM. Tym razem gospodarze nie mieli swojego dnia, tylko raz zagrając bramce debiutującego Krystiana Klimy, pozyskanego z ŁKS II.

• **GKS – ZIEMOWIT 4:4.** Bramki: Krzysztof Brajczewski (3), brak strzelca (ZIEMOWIT). Jeszcze parę tygodni temu wynik ten byłby uznany za sensację, ale teraz, po ostatnich sukcesach GKS, jest tylko potwierdzeniem, że na łomżyńskich rubieżach województwa powstaje interesująca drużyna. Goście po prowadzeniu prowadzili już 3:0, ale tuż przed przerwą GKS zniwelował stratę na 3:3. W drugiej połowie goście po wspaniałym uderzeniu Tomasza Brzózki odnieśli zwycięstwo 4:2, lecz ambitni ruczanie nie spasowali i dzięki niezawodnemu Krzysztofowi Brajczewskiemu doprowadzili do wyrównania.

• **ISKRA – ORLETA 1:2.** Bramki: Jarosław Jaworski (ISKRA); Ireneusz Kuśka, Sylwester Kosiński (ORLETA). Mimo osłabienia brakiem trzech graczy, gospodarzy za czerwone kartki, ORLETA poradziły sobie z nieobliczalną na boisku ISKRĄ, dla której „swoją” kolejną bramkę strzelił Jarosław Jaworski. Mimo prestiżowego charakteru, mecz prowadzony był fair.

• **PIORUN – SPARTA 0:12.** Bramki: Tomasz Mirecki (4), Krzysztof Wasilewski (3), Tomasz Orłowski, Jacek Klimaszewski (2), Zbigniew Wasilewski. Piorun na dobre uziemił PIORUN na ostatniej pozycji w tabeli. Dzięki 4 bramkom Tomasz Mirecki umocnił się na pierwszym miejscu w tabeli strzelców.

• **ŁKS II – WISSA 5:1.** Bramki: Janusz Sienkiewicz (2), Marcin Trojanowski (2), Marcin Gawędzki (ŁKS II); Krzysztof Zaorski (WISSA). Rezerwy ŁKS wygrały kolejny mecz o tytuł mistrza jesieni, WISSĘ (1 mecz zaległy). W 12. minucie szczuczynian zaczęło się w 12. minucie. Odbitą od obrońcy piłkę zaryzykował Marcin Trojanowski. Ponieważ nikt go nie atakował (obrońcy WISSY zryzygowali, że sędzia odgwiżdże spalonego), profilaktycznie kopnął ją do bramki. W 15. minucie później z boiska wyleciał (czerwona kartka) obrońca gości Jakub Biedrzycki, który głośno, acz niecenzuralnie, wyraził swoją opinię o bocznym arbitrze. Fakty te miały, oczywiście, duży wpływ na dalszy przebieg spotkania i zwycięstwo ŁKS II.

W tym momencie było już 4:0, m.in. po profesorskiej akcji Janusza Sienkiewicza. Teraz dopiero WISSA nabrała wiatru w żagle, gószcząc często pod bramką Marka Stepczyńskiego, który parę razy dobrze bronił uderzenia gości, a kilka razy dopisało mu szczęście. Wreszcie w 55. minucie za faul na Piotrze Grabowie (wrócił z WARMII) Krzysztof Zaorski zamienił karnego na bramkę, ale już przy kolejnym posłał piłkę na aut. Jeden z nielicznych w tym okresie kontrataków ŁKS przynosił mu bramkę po strzale debiutującego Marka Gawędzkiego. Na V ligę spotkanie stało na dobrym poziomie, akcje były szybkie i płynne, a ŁKS nie przeszkadzała zawodnikom w grze. Wynik mógłby sugerować miażdżącą przewagę gospodarzy. Tak jednak nie było. Było ono wyrównane, a za wysoką jakość WISSA może mieć pretensje tylko do siebie. Sam Mariusz Wawrzyniak, jeden z wyróżniających się graczy gości, mógł dwukrotnie pokonać Marka Stepczyńskiego (strzał koło słupki i w poprzeczkę), innym razem dwóch napastników WISSY nie potrafiło pokonać leżącego bramkarza ŁKS, a raz piłka wolniutko zjechała się wzdłuż linii bramkowej i nie było komu z zahipnotyzowanych napastników gości skierować jej do siatki. W drużynie ŁKS II szczególnie podobał się atakujący gracz Artur Śliwecki.

Tabela po 13 rundach:

|             |    |    |       |              |    |    |        |
|-------------|----|----|-------|--------------|----|----|--------|
| 1. Sparta   | 13 | 34 | 64:14 | 9. Unia      | 13 | 18 | 27:26  |
| 2. ŁKS II   | 13 | 33 | 54:13 | 10. GKS      | 13 | 16 | 36:35  |
| 3. Ziemowit | 13 | 28 | 49:22 | 11. Skra     | 13 | 14 | 23:31  |
| 4. Biebrza  | 13 | 27 | 42:30 | 12. Fortuna  | 13 | 12 | 23:27  |
| 5. Orzeł    | 13 | 25 | 45:16 | 13. Znicz    | 13 | 12 | 13:25  |
| 6. Wissa    | 12 | 22 | 48:16 | 14. Iskra    | 13 | 10 | 16:57  |
| 7. Orleeta  | 13 | 20 | 31:27 | 15. Victoria | 12 | 6  | 14:45  |
| 8. Kontakty | 13 | 19 | 39:34 | 16. Piorun   | 13 | 0  | 14:107 |

Klasyfikacja strzelców o puchar tygodnika „Kontakty”: 1. Tomasz Mirecki (PIORUN) – 23 bramki, 2. Krzysztof Brajczewski (GKS) – 19, 3. Robert Lipiński (ZIEMOWIT), Marcin Trojanowski (ŁKS II) – po 17, 4. Tomasz Orłowski (PIORUN), Krzysztof Zaorski (WISSA) – po 16, 5. Zbigniew Zalewski (BIEBRZA) – 15.

## CIECHANOWIEC

• Powołanie nowej parafii pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Fatimskiej w części miasta na prawym brzegu Nurca spotkało się ze sprzeciwem grupy mieszkańców. Rzeką, która w czasach zaboru rosyjskiego stanowiła granicę między cesarstwem rosyjskim a Królestwem Kongresowym, po odzyskaniu niepodległości pozostała granicą diecezji łomżyńskiej i drohiczyńskiej. W lewobrzeżnej części miasta jest drohiczyńska parafia pod wezwaniem Świętej Trójcy, dla mieszkańców prawobrzeżnej kościół znajduje się w odległym o kilka kilometrów Kuczyźnie. Dzięki porozumieniu biskupów z początku lat 70. sytuacja nie była zbyt uciążliwa dla mieszkańców, którzy mogli wszelkie sprawy (chrzty, śluby, pogrzeby itd.) załatwiać na lewym brzegu. Powstanie nowej parafii oznaczałoby wprowadzenie odrębnych administracji parafialnych. Wierni z prawej strony Nurca chcieliby ewentualnie wznieść nowy kościół, ale także utrzymać jedną parafię. Podobne stanowisko zajęła Rada Miasta i Gminy. Mieszkańcy zamierzają zwrócić się do biskupa Stanisława Stefanka o ponowne rozpatrzenie nietypowej sytuacji miasta. Jeden z argumentów mieszkańców dotyczy potrzeby zmiany porządków, mających swoje korzenie w czasach caratu.

## GRAJEWÓ

• Codziennie od 8.00 do 10.00 w Poradni Dermatologicznej Zespołu Opieki Zdrowotnej można zbadać krew w ramach akcji „Cholesterol”. Zabiegi bezpłatne.

• Zbiórke używanej odzieży z przeznaczeniem na surowce wtórne zorganizował Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża.

• O podniesieniu stawki bazowej za czynsz w lokalach komunalnych do wysokości 1 zł 10 gr za metr kwadratowy zdecydowała Rada Miasta. Nowe stawki obowiązują od 1 stycznia 1998 r.

• Wkrótce nad skrzyżowaniem ulic Piłsudskiego, Kolejowej, Konopskiej i Szkolnej pojawi się pulsująca sygnalizacja, informująca kierowców o przejściu dla pieszych. To bardzo ruchliwe skrzyżowanie na drodze nr 61. Codziennie przechodzi tędy kilkuset uczniów Szkoły Podstawowej nr 1.

• Koncert Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego z okazji Narodowego Święta Niepodległości stał się wielkim wydarzeniem artystycznym w mieście.

• W ramach IX Przeglądu Dorobku Kulturalnego Grajewa w czwartek, 20 listopada (godz. 10.00) w Miejskim Domu Kultury rozpocznie się przegląd amatorskiej twórczości teatralnej, a w niedzielę, 23 listopada (godz. 14.00) w sali kina „Relaks” zaprezentują się zespoły taneczne i muzyczne.

• Nowoczesny komputerowy system kierowania produkcją zamierza ją wprowadzić Zakłady Płyt Wiórowych. Końcówki głównego komputera kontrolować będą każdy etap wytwarzania płyty. Warta kilka milionów złotych inwestycja pozwoli np. dokładnie określić termin powstania każdej konkretnej płyty i eliminować nadmierne koszty. System zacznie działać w przyszłym roku.

## KOLNO

• Podczas koncertu zorganizowanego przez łomżyńskie „Artmuz Studio Nagrania” z udziałem dzieci ze sprzedaży biletów zebrano 650 złotych, które zostaną przekazane na konto powodzi.

## PIATNICA

• Żołnierze saperkich oddziałów Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych podnosząc swoje kwalifikacje przyczynili się także do wznoszenia nowego mostu w Łomży. Przez kilka tygodni pracowali przy wzmacnianiu i poszerzaniu grobli, którą biegnie droga dojazdowa do przeprawy. Trakt jest bardzo wąski i wymaga w przyszłym roku bardzo poważnych nakładów.

## PODGÓRZE

• Wieś ma nową asfaltową drogę długości 873 metrów, wybudowaną w półtora miesiąca. Koszt inwestycji finansowanej z budżetu gminy Łomża wynosił 171 tysięcy złotych.

## SZULBORZE WIELKIE

• Samorząd zdecydował się na wyremontowanie remizy straży pożarnej i przekształcenie jej w klub dla młodzieży; gmina nie ma ośrodka kultury.

## WĄSOSZ

• W Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza odbyła się uroczystość nadania sztandaru. Wybór patrona nie mógł być inny, zważywszy na obecność Wąsosz w „Potopie”, przede wszystkim dzięki postaci Rzędziana. W zbudowanej niedawno szkole uczy się 220 dzieci.

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22. Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Gabor Lőrinczy (fotoreporter), Alicja Niedzwiecka, Gabriela Szczesna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny). Stale współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Wiesław Wenderlich. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca: „Gratis” – Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7. Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto. Skład: Studio Maciejewscy, ul. Mickiewicza 56, Białystok, tel./fax (0-85) 323-484. Druk: SPPP „Pogon” Białystok, ul. Mickiewicza 56, tel. 329-174. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

KONTAKTY



# Domax

## Domax

PANASONIC

PHILIPS

Whirlpool

SAMSUNG

### NAJWIĘKSZY SALON RTV i AGD

## STATOIL

### Al. Legionów 58 A



— Czy sypia pan przy otwartym oknie, tak jak panu zleciłem? — pyta lekarz.

— Tak.

— Czy duszności zniknęły?

— Nie. Ale zniknął mój portfel i budzik.

— Czy to prawda, że bociany odlatują na zimę do ciepłych krajów? — pyta Ola.

— Tak, to prawda, kochanie — odpowiada mama.

— To kto mnie przyniósł w styczniu?

— Kaziu, proszę powiedzieć, co zrobił Władysław Jagiełło po wstąpieniu na tron? — pyta nauczycielka historii.

— Usiadł, proszę pani.

### ZAMÓWIENIA PUBLICZNE NOWELIZACJA USTAWY

Szkolenia indywidualne, grupowe  
u Zamawiających i Oferentów

Trener Prezesa UZP

W. Jankowski

Ostrołęka

ul. Dz. Polskich 8/34

tel./fax (0-29) 666-116

— Wiesz, moja żona to jeździ jak piorun.  
— Tak szybko?  
— Nie. Często wali w drzewa.

— Ja nie biegam, tak jak pani, i nie roznoszę plotek od domu do domu — wykrzykuje sąsiadka do sąsiadki.  
— Nie wiedziałam, że założyli wam telefon.

— Czy jest w twojej klasie uczeń lepszy od ciebie? — pyta mama.

— Jest Paweł — wzdycha Jasio. — On znacznie lepiej potrafi ruszać uszami.

Dowcipy nadesłali: **Anna Gąsiewska** z Podgórza (u-pominek) oraz **Adam Parzychowski** z Łomży. Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na kawał tygodnia trwa!



przedstawiciel firmy

### GRUNDFOS

oferuje



Pompy do instalacji c.o. 25-40 w cenie:

- 222,15  
brutto detal

- 164,00  
netto hurt  
(bez śrubunków)

Pompy obiegowe  
do ciepłej wody UP-13B w cenie:

- 269,88  
brutto detal

- 192,36  
netto hurt

Przy większych zakupach możliwość uzyskania upustu.

„INSTALATOR” S.C. W. i M. Nowik  
18-400 Łomża, ul. Zjazd 10  
tel. (0-86) 16-56-47, 16-63-22